

JAN WARMIŃSKI

**STAN BADAŃ NAUKOWYCH  
NAD UDZIAŁEM WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO  
W POWSTANIU LISTOPADOWYM 1830-1831 ROKU  
ARTYKUŁ POLEMICZNY**

**WSTĘP**

Aktualnie udział połowy województw (dalej: woj.) Królestwa Polskiego (wszystkich lewobrzeżnych) w wydarzeniach 1830-1831 r. posiada opracowania naukowe opublikowane drukiem, pozostałe 4 woj. prawobrzeżne – głównie w maszynopisach, w tym lubelskie i podlaskie (oprócz publikacji W.W. Bednarskiego) posiadają liczne artykuły powstałe w oparciu o dysertacje doktorskie. Problematyka publikacji i części maszynopisów ogranicza się głównie do działań militarnych, organizacji nowych sił zbrojnych, aprowizacji wojska, dobrowolnej ofiarności społeczeństwa i roli duchowieństwa<sup>1</sup>. Brak jest w zasadzie dotychczas syntez opublikowanych drukiem pojedynczych województw ujmujących, w miarę możliwości, wszystkie zagadnienia związane z powstaniem listopadowym.

<sup>1</sup> A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym (1830-1831)*, Łódź 1965; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830-1831*, Warszawa 1972 [maszynopis (dalej: mps) pracy doktorskiej, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: IH UW) – z niej powstały liczne artykuły]; J. Ziółek, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830-1831*, Lublin 1973; W. W. Bednarski, *Organizacja siły zbrojnej na Podlasiu w okresie powstania 1830/31*, „Rocznik Międzyrzecki”, 4 (1972) s. 28-60; tenże, *Rola wojskowa ziem południowo-wschodnich Królestwa Polskiego w powstaniu 1830/31*, Puławy 1977; tenże, *Z dziejów powstania listopadowego na Lubelszczyźnie i Podlasiu*, Puławy 1993; J. Skarbek, *Znaczenie mobilizacji sił zbrojnych na prawym brzegu Wisły w powstaniu 1830-1831*, w: *Rola militarna Wisły w dziejach Polski*, cz. 1, red. K. Myśliński, Warszawa 1992, s. 221-283; A. Chmielewski, *Udział województwa augustowskiego w powstaniu listopadowym*, Lublin 1994 (mps, praca magisterska B[iblioteka] KUL); J. Feduszką, *Formowanie wojska w województwie płockim w czasie powstania listopadowego 1830-1831*, Lublin 1988 (mps, praca magisterska BKUL); T. i Cz. Blochowicz, *Dobrowolne ofiary województw prawobrzeżnych Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne”, 22 (1974) z. 2, s. 143-159; J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo chrześcijańskie wobec powstania listopadowego*, w: *Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990<sup>2</sup>, s. 190-226; zob. przyp. 3 i 4.

Problematyka woj. podlaskiego (jednego z ośmiu woj. w Królestwie) w wydarzeniach 1830-1831 r. zasługuje na uwagę głównie ze względu na rolę strategiczną terenu (m.in. szosę brzeską – najkrótsze połączenie Cesarstwa Rosyjskiego z Warszawą) i na pozostawanie tego terenu przez dłuższy czas pod okupacją rosyjską<sup>2</sup>. Z tym wiąże się stosunek różnych grup ludności do obu stron walczących, świadczeń i strat ponoszonych. W maszynopisie swej dysertacji doktorskiej pt. *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym 1830-1831 r.* (Warszawa 1979, s. XXVII, 514, 5 map) na te zagadnienia położyłem szczególnie akcent, a nie na działania militarne, które w większości opracowań są omawiane, a raczej powtarzane. Omawiałem je tylko na 21 stronach (s. 196-212 i 429-432) i są one (oprócz wyeksponowanej roli militarnej tego terenu) tłem koniecznym do zrozumienia omawianej sytuacji wewnętrznej w woj. podlaskim<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule nie zamierzam omawiać wszystkich publikacji dotyczących woj. podlaskiego w 1830-1831 r., lecz w oparciu o swoje wieloletnie badania (głównie archiwalne), ograniczam się do analizy najważniejszych prac z położeniem nacisku na weryfikację nieścisłości faktograficznych (niekiedy kardynalnych błędów), by w przyszłości ich nie powielano, jak to obecnie wielokrotnie się czyni.

Wszystkie zagadnienia dotyczące woj. podlaskiego w powstaniu listopadowym, w miarę możliwości, gruntownie przebadłem w ww. dysertacji doktorskiej napisanej na UW pod kierunkiem prof. dr hab. S. Kieniewicza, opartej na 476 rękopisach (obecnie uzupełnionej do ponad 500) 32 (33) zespołów archiwalnych znajdujących się w 15-tu archiwach i działach rękopiśmiennych muzeów i bibliotek krajowych (posiadam też jeszcze dodatkowe materiały, które nie weszły do rozprawy ze względów objętościowych). Jest to pierwszy całościowy zarys dziejów woj. podlaskiego w wydarzeniach 1830-1831 r., jednakże jak dotąd w maszynopisie. Z niego wydałem drukiem w latach 1975-1986 kilkanaście artykułów, w tym kilka zasługujących na szczególną uwagę, jednakże są to albo syntezy zbyt skrótowe, albo omówienia dotyczące wąskiego terenu lub

<sup>2</sup> Województwo podlaskie (nazywane niekiedy Podlasiem lub Podlasiem Południowym) nawiązywało w swej nazwie do woj. z XVI-XVIII w., aczkolwiek obejmowało ono w północnej swej części zaledwie południową część dawnego woj. o takiej samej nazwie.

<sup>3</sup> Praca ta była referowana na seminarium II Katedry Historii Nowożytnej KUL u prof. dr hab. W. Rostockiego (uczestnikami byli – prof. dr hab. J. Ziółek i dr J. Skarbek). Recenzentami dysertacji byli prof. dr hab. W. Rostocki, prof. dr hab. A. Zahorski i prof. dr hab. W. Zajewski, który m.in. stwierdził: „dysertacja mgr Warmińskiego to ogromna kopalnia wiadomości historycznych, statystycznych, socjologicznych, demograficznych o województwie podlaskim w latach 1829-1832 [...] W moim odczuciu zakończenie jest przesadnie sceptyczne; wszystkie zjawiska jakie miały miejsce w województwie podlaskim w 1830-1831 autor już przedstawił”. Maszynopis dysertacji rozszerzony, oprócz treści, o 8 nowych aneksów na 38 stronach i o nowe biogramy urzędników woj. podlaskiego, znajduje się od sierpnia 1981 r. w Muzeum Okręgowym w Siedlcach.

wycinkowej problematyki<sup>4</sup>. Nie zabiegałem o druk dużej ich liczby, ponieważ żyłem nadzieją publikacji całej dysertacji i w dalszym ciągu jestem tego zdania.

Badania nad woj. podlaskim w 1830-1831 r. mają już swoją historię. Po opracowaniach działań militarnych (w tym i na Podlasiu) zapoczątkowanych na ogromną skalę głównie przez W. Tokarza (i kontynuowanych dalej, aczkolwiek niekiedy niewiele nowego wnoszących), ukazały się prace omawiające sprawy wewnętrzne powstania w Królestwie wraz z informacjami i o Podlasiu głównie W. Rostockiego o komisarzach obwodowych, J. Skarbka o sąsiednim województwie – lubelskim oraz Tegoż Autora i J. Ziółka o duchowieństwie w Królestwie, ponadto T. i Cz. Blochów o dobrowolnych ofiarach<sup>5</sup>.

Prace nad samym Podlasiem zapoczątkował W.W. Bednarski artykułem w 1972 r. zbyt powierzchownie, wiele jest też nieścisłości, które w części tenże Autor wyeliminował w swej dysertacji doktorskiej<sup>6</sup>. Brakiem zaś jej jest nie-

<sup>4</sup> *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym 1830-31*, „Rocznik Lubelski”, 25-26 (1983-1984) s. 75-94 (bogaty aparat naukowy); *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym*, „Zeszyty Metodyczne” (do użytku wewnętrznego), 2 (1980) s. 80-98 (bez dokumentacji źródłowej); *Wkład województwa podlaskiego w powstanie listopadowe*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, 25 (1983) nr 1, s. 33-40; *Wkład województwa podlaskiego w powstanie 1830-1831 – Mobilizacja*, „Rocznik Lubelski”, 22 (1980) s. 49-69; *Obwód radzyński ze szczególnym uwzględnieniem Międzyrzeczy w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Międzyrzecki”, 12-13 (1980-1981) s. 65-138; *Siedlce w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Mazowiecki”, 8 (1983) s. 23-53; *Duchowieństwo województwa podlaskiego w powstaniu 1830-31*, w: *Państwo – Kościół – Niepodległość*, Lublin 1986, s. 73-85; *Udział Żydów województwa podlaskiego w dostarczaniu obuwia i kozuchów dla wojska polskiego w czasie powstania listopadowego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 24 (1975) nr 2, s. 41-48; *Żydzi województwa podlaskiego w powstaniu 1830-1831*, tamże, 29 (1980) nr 3, s. 25-44; *Burmistrzowie Międzyrzecza w latach 1816-1866*, „Rocznik Międzyrzecki”, 12-13 (1980-1981) s. 5-35; *Stoczek Łukowski w latach 1809-1866*, „Zeszyty Metodyczne”, 3 (1981) s. 17-33; również 3 artykuły o obszarze i ludności, rolnictwie oraz o hodowli w woj. podlaskim przed wybuchem powstania, „Słowo Podlasia”, 1 (1980) nr 45, 46, 48 na s. 10 i *Administracja państwowa woj. podlaskiego w okresie przygotowania się do wojny 1830-31 roku*, tamże, 2 (1981) nr 3, s. 10.

<sup>5</sup> W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, Warszawa 1930; (ostatnio – J. Strychalski, *Operacyjne znaczenie Podlasia w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r.*, „Szkice Podlaskie”, 5 (1986) s. 5-14; A. Kołodziejczyk, *Bitwy i potyczki pod Liwem w powstaniu listopadowym, luty-kwiecień 1831*, Siedlce 1988); W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830-1831*, w: *Spółczesność Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 5-46; Skarbek, *Znaczenie mobilizacji*, s. 221-283; tenże, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830-1831)*, „Novum”, 1973, nr 11-12, s. 23-123; ciż, *Duchowieństwo chrześcijańskie*, s. 190-226; Blochowicz, *Dobrowolne ofiary*, s. 143-159; T. Bloch, *Dobrowolne ofiary województw lewobrzeżnych Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne”, 23 (1975) z. 2, s. 205-216.

<sup>6</sup> Bednarski, *Organizacja siły*, s. 28-60; tenże, *Rola wojskowa*; tenże, *Z dziejów powstania*; zob. uwagi: Warmiński, *Obwód radzyński*, s. 82, 89-91, 100, 106, 114; tenże, *Województwo (Lublin)*, s. 82-84; tenże, *Województwo (mps)*, s. 403, 409, 410, 413-415, 417, 423, 425-428, 434-436, 450.

dostateczne naświetlenie roli i znaczenia zaplecza woj. podlaskiego dla armii rosyjskiej w wojnie 1831 r., a tym samym zakwestionowania możliwości powołania nowych władz w woj. podlaskim, w przeciwieństwie do woj. lubelskiego, gdzie zostały ustanowione przez dowództwo rosyjskie. Kwerenda archiwalna przeprowadzona przeze mnie pozwoliła, w miarę możliwości, odtworzyć stan personalny (całkowicie zmieniony i zmniejszony) nowo powołanej komisji woj. podlaskiego przez dowództwo rosyjskie, a także to potwierdzić dla obwodu radzyńskiego, bialskiego i łukowskiego (dla siedleckiego spełniała tę rolę komisja wojewódzka w Siedlcach).

Oddzielnym nurtem przebiegał proces opracowywania w pełni naukowych monografii miast i miasteczek woj. podlaskiego. Z tej serii na szczególną uwagę zasługuje cenna praca źródłowa R. Orłowskiego i J. R. Szaflika pt. *Dzieje miasta Łukowa* (Lublin 1962), w której są bardzo ciekawe materiały dotyczące wydarzeń 1830-1831 r. Gruntowniejszym i poważnie rozszerzonym opracowaniem dziejów Łukowa i jego okolic miała okazać się rozprawa J. Skowronka<sup>7</sup>. Przedstawiona jest w niej, w miarę możliwości, charakterystyka niektórych grup społecznych, jednakże przy tym jest wiele nieścisłości faktograficznych. W woj. podlaskim nie był największy odsetek szlachty (12,7% ogółu ludności), jak pisze Autor (s. 16), bowiem woj. to pod tym względem ustępowało woj. płockiemu (16,7%) i augustowskiemu (13,5%). Te wysokie odsetki szlachty w woj. podlaskim nie dotyczą obwodu łukowskiego, gdzie wynosił zaledwie 8,9% ogółu ludności ustępując obwodowi bialskiemu (11,1%), nie mówiąc już o siedleckim (25,1%) ogółu ludności, czy też ich liczebności (18,2% w ramach całego woj.) ustępując również bialskiemu (20,2%) i poważnie siedleckiemu (52,7%). Na s. 20 Autor podaje, że przed wybuchem powstania w Łukowie stacjonowało część drugiej dywizji piechoty gen. Edwarda Żółtowskiego (była ona ale w Kocku i Radzyniu), tymczasem w Łukowie przebywało część dywizji ułanów gen. Jana Weysenhoffa (tj. rezerwa piesza kapitana Romana Lisieckiego); ponadto jej oddziały – w Łomazach, Międzyrzecu, Mordach, Parczewie, Siedlcach, Sokołowie, Terespolu,

<sup>7</sup> J. Skowronek, *Łukowskie w ruchu niepodległościowym epoki powstań narodowych*, w: *Łuków i okolice XIX i XX wieku*, Warszawa 1989, s. 16-33; dalej też A. Kociszewski, *Garwolin w latach 1795-1864 (W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego)*, w: *Garwolin. Dzieje miasta i okolicy*, red. E. Markowska, Warszawa 1980; I. Klarner, *Sokołów Podlaski w okresie powstań narodowych*, w: *Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1982, s. 111-131; S. Wiśniewski, *W dobie powstań narodowych. Na przelomie epok*, w: *Dzieje Włodawy*, Lublin-Włodawa 1991, s. 73-178; A. Kołodziejczyk, *Powstanie listopadowe*, w: *Węgrów. Dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, red. A. Kołodziejczyk i T. Swat, Węgrów-Warszawa 1990; J. Wojtasik [*Siedlce w latach zaborów (1795-1914)*], w: *Siedlce 1448-1995*, red. E. Kospath Pawłowski, Siedlce 1996] ograniczył się do omówienia tylko działań militarnych w Siedleckim w powstaniu listopadowym (s. 50-52) bez uwzględnienia następstw tego dla miasta i mieszkańców (zob. Warmiński, Siedlce).

Węgrowie i Włodawie. W czasie powstania na Podlasiu założono 3, a nie 4 główne magazyny jak twierdzi prof. Skowronek na s. 21. Nie spotkałem też w materiałach, by Rosjanie założyli prowizoryczny szpital wojskowy w klasztorze pijarów w Łukowie (s. 21), funkcjonował tam w połowie lipca, ale założony przez wojska polskie (zob. mój mps, s. 291, 458). W pracy Skowronka niewiele jest informacji dotyczących roli mieszkańców Łukowa w powstaniu (brak nawet takich informacji z pracy jego poprzedników – Orłowskiego i Szaflika), są zaś informacje dotyczące całego woj. podlaskiego, które przy tym wymagają uściśleń. Ze względu na to, iż identyczne informacje są też w pracy Tegoż o Białej wielokrotnie szerzej traktującej wydarzenia 1830-1831 r., dlatego poniżej omówię je razem.

Marginalne informacje na temat wydarzeń 1830-1831 r. są w pracach R. Chojnackiego (*Historia Łosic i regionu*, Biała Podlaska 1975) i A. Kociszewskiego, więcej zaś ich jest u I. Klarner; u ostatniego autora należy uściślić: produkcję obuwia zadeklarowano w 19-tu miastach (a nie w 20-tu), ponadto pominięto tam liczby zadeklarowanych par trzewików dla piechoty: 500 z Żelechowa, 300 z Siedlec, 100 z Kodnia, inne miasta miały dostarczyć nie po 150 lub 100 par, lecz Liw 60, Biała 160, Bobrowniki 130, Piszczac 60, Sarnaki 25. H. Mierzwiński omawiał w pracy *Dzieje Kocka do roku 1939* (Warszawa 1990) głównie działania wojenne a tylko wspomniał o raporcie Piotra Lasockiego, urzędnika skarbowego Kocka w czasie wojny 1831 r. na temat zniszczeń na tym terenie, cytując WAPL-KWP vol. 54 (pisałem o tym szczegółowo w pracy *Obwód radzyński*, s. 116). W mojej dysertacji (rozszerzonej wersji w Siedlcach) można wyczytać, iż: Kock z 1825 mieszkańcami, w tym 918 Żydami, stanowiącymi 50,3% ogółu ludności (wg danych z końca 1829 r.; s. 535) 2 II zalegał z całą dostawą 15 kozuchów (s. 185), nie zadeklarował się produkcji butów dla wojska (s. 181), ale ludność żydowska w maju 1831 r. była propowstańcza (s. 263; co należało do rzadkości), urzędnik skarbowy Piotr Lasocki był aktywny w objazdach terenu (s. 252-254), tutaj 27 III-8 V 1831 funkcjonował magazyn żywnościowy założony przez dowództwo rosyjskie z ogromnymi zapasami żywności (mps, s. 499), straty kas miejskich Kocka wyniosły 917 złp 15 gr, w tym 506 złp w majątku (resztę w dochodach; s. 337), Kock stracił 17,2% Żydów (a przybyło 1,4% ludności w ogóle; wg danych z końca 1832 r.; s. 535), po upadku powstania do jednego ze 165 wojskowych magazynów w Królestwie dla wojska dostarczono w korcach 1.476 mąki, 139 krup i 4,1 tys. owsa (s. 348).

Wydarzenia 1830-1831 we Włodawie (s. 165-167) są dobrze przedstawione przez S. Wiśniewskiego, jedynie za surowo jest oceniony burmistrz miasta Włodawy, Józef Kawka, ponieważ jako jeden z dziesięciu burmistrzów (na 44 w woj. podlaskim, a nie ponad połowa – jak pisze Autor) podążył dobrowolnie, aczkolwiek nie miał obowiązku wyjazdu (jako burmistrz) z powstańczymi władzami do Warszawy po wkroczeniu wojsk rosyjskich, gdzie miał duże

trudności z utrzymaniem licznej swej rodziny (zob. szerzej o tym w pracy pt. *Obwód radzyński*, s. 117-119). Na uwagę zasługuje popularnonaukowa monografia S. Jadczaaka pt. *Biała Podlaska. Dzieje miasta i jego zabytki*, Lublin 1993, w której Józef Krzymowski i (Jan) Bądziński za propowstańczą postawę zostali wywiezieni w głąb cesarstwa przez okupanta rosyjskiego nie są księżmi; przy okazji należy poprawić, iż Bądziński nie był mieszczańinem bialskim tylko szlachcicem z obwodu bialskiego. Za surowo została ona oceniona – wg mnie – w recenzji przez A. Kołodziejczyka w „Roczniku Bialskopodlaskim”, 2 (1994).

W sumie prace dotyczące miast i miasteczek woj. podlaskiego, mimo licznych braków, czy też nieścisłości odnośnie powstania listopadowego (najczęściej w nich są omawiane działania militarne) niewątpliwie mają dużą wartość popularyzatorską ujmując globalnie. Autorzy ich w zasadzie nie sięgali do maszynopisu mojej dysertacji doktorskiej (z wyjątkiem J. Skowronka i A. Kołodziejczyka). Nie jest wykluczone, iż moja dysertacja, posiadająca wyjątkowo bogate materiały dotyczące powstania listopadowego w Węgrowie (m.in. natrafiłem na materiały o działalności prorosyjskiego Komitetu obywatelskiego na czele ze Stanisławem Sulgostowskim w jednym tylko mieście powiatowym, poza miastami obwodowymi i wojewódzkim), mogła być jedną z podniet i przyczyn zajęcia się przez A. Kołodziejczyka dziejami tego miasta (jako Autora i Redaktora). Autor prawidłowo przedstawił powstanie w Węgrowie i jego okolicach, nie ograniczając się do działań militarnych, lecz przedstawił dzieje tego terenu, m.in. w oparciu o mój maszynopis, cytując go rzetelnie, jak też i o nowe, głównie pamiętniki. Mam uwagę co do stanu liczebnego pułku jazdy podlaskiej podpułkownika Antoniego Kuszla (s. 112). Autor idąc za Bednarskim (*Organizacja*, s. 50) podaje stan jego z 17 II – prawie 1,2 tys. ludzi, w tym 44 oficerów i na tym koniec. Tymczasem to jest liczba ludzi dostarczonych w rekrutacji 50-dymowej (1.013) z gwardii ruchomej konnej i ochotników do siedmiu szwadronów pułku (jednakże nie wszyscy nadawali się do służby). Istotne jest to, że nigdy nie wystąpił on w takim składzie do walki; w wykazach „stanu do boju” kwatermistrza generalnego sztabu głównego Ignacego Prądzyńskiego w dniach 2-28 II był 4-szwadronowy i liczył 658 ludzi (w tym 22 oficerów) i 636 koni wierzchowych, 4 IV był już 5-szwadronowy i liczył 801 ludzi (w tym 32 oficerów) oraz 779 koni, i od tego czasu stan liczebny jego zmniejszał się stopniowo do 4 VI 1831 (ostatni wykaz). Część jeźdźców i koni znajdowała się w rezerwach pułku, np. w Karczewie na początku lutego było 207 ludzi i 127 koni (Województwo-mps, s. 227).

We wcześniejszej cennej pracy o Tatarach A. Kołodziejczyka (s. 216) znalazły się informacje o ich roli w 1831 r., podobnie jak w mojej dysertacji (*Województwo-mps*, s. 261-262, dokumentacja s. 449: przypisy 206-208) wraz ze ślepym przypisem 105; Autor ograniczył się do podania pracy *Księga pa-*

miątkowa w 150-letnią rocznicę powstania 1830 r. (Lwów 1881, s. 59)<sup>8</sup>. Wykaz Tatarów służących w wojsku polskim znajduje się w Państwowym Muzeum w Łowiczu w Zbiorach Władysława Tarczyńskiego vol. 2490, ponadto uzupełnienia w licznych pamiętnikach.

**1. Jerzy Skowronek, *Ziemia bialska w polskim ruchu narodowym do 1864 r.*, w: *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia. Wstępem poprzedził Jerzy Skowronek. Opracowanie naukowe Tadeusz Wasilewski i Tadeusz Krawczak*, Biała Podlaska 1990, s. 281-308.**

Rozdział ten niewątpliwie cennej pracy zbiorowej (oceniając w całości) znanego badacza problematyki XIX w., Autora wielu publikacji a nawet podręczników dla szkół podstawowych – wyższych (uniwersyteckich) w ogólnym swym zarysie dobrze wkomponuje społeczeństwo podlaskie w krąg kulturowy i społeczno-gospodarczy Królestwa Polskiego (wraz z jego świadomością narodową), natomiast nie wyekspozuje w wyczerpujący sposób roli mieszkańców tego terenu w wydarzeniach 1830-1831 r.; napisany on jest pięknym językiem, nie jest obciążony nadmiarem statystyki i czyta się go z przyjemnością. Na jego początku Autor pisze: „pojawiły się publikacje na temat [...] poszczególnych epizodów powstania listopadowego, styczniowego ale zazwyczaj przedmiotem analizy opisów bywa tu całe Podlasie”. Uważam, że wszystkie kwestie wydarzeń 1830-1831 r., które prezentuje Autor, zostały szczegółowo omówione w moim maszynopisie we wszystkich obwodach, m.in. też i w 63 tabelach statystycznych i 31 aneksach (wyszczególnione są w nich dane dla poszczególnych obwodów i dla woj. podlaskiego). W oparciu o mój maszynopis bez trudności można sporządzić monografie dla każdego obwodu woj. podlaskiego z osobna, tak jak to zrobiłem dla obwodu radzyńskiego (w skrócie) i mam przygotowany od wielu lat dla obwodu bialskiego. Ponadto mój maszynopis nie ogranicza się do 9-miesięcznego epizodu powstania listopadowego, lecz prezentuje co najmniej wydarzenia w 1829-1832 r., a niekiedy nawet całe 15-lecie poprzedzające wybuch powstania i kilkuletni okres skutków wydarzeń 1830-1831 społeczno-gospodarczych, administracyjnych i politycznych na Podlasiu.

Większość danych statystycznych, podanych przez prof. Skowronka w początkowej części jego rozdziału przy przedstawianiu ogólnego rysu społeczno-gospodarczego ziemi bialskiej (w oparciu głównie o statystykę z końca lat 20-tych) na s. 282 i części s. 283 brak jest w cytowanych przez Prof. trzech pracach (S. Góry, B. Górnego i swojej). Na koniec tego rysu (s. 283-286)

<sup>8</sup> A. Kołodziejczyk, *Tatarzy regionu bialskopodlaskiego w XVII-XX w.*, w: *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 191-219.

Autor stwierdza ogólnikowo, że sporządził to na podstawie Franciszka Rodeckiego, *Obraz geograficzno – statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, passim oraz maszynopisów rozpraw T. Krawczaka i J. Warmińskiego. Właściwie nie widzę informacji wziętych przez prof. Skowronka z pracy Krawczaka „obszernej, niestychnie bogato i rzetelnie umotywowanej” (jak pisze Tenże, s. 281), zresztą wykracza ona poza ramy chronologiczne omawianego rozdziału. W grę mógłby wchodzić tylko passus prof. Skowronka o drobnej szlachcie (s. 283): „Stanowiła ona [drobna szlachta – JW] ok. 93% szlachty woj. podlaskiego (utworzonego w 1815 r.), a szczególnie licznie zamieszkiwała w powiatach [w obwodach, bo dane z 1829 r. – JW] łukowskim, siedleckim, bialskim i łomżyńskim” [ostatni nie należał do woj. podlaskiego lecz do augustowskiego – JW]. To powodowało, że w woj. mieszkało prawie 15% ogółu szlachty Królestwa Polskiego, a szlachta stanowiła 12,7% ludności tego województwa (gdy w Królestwie Polskim 7,5% całej ludności)”. Ja pisałem w maszynopisie: na s. 18 – „Na 8.474 dóbr ziemskich woj. podlaskiego w 1829 r. 92,9% stanowiły majątki drobnej szlachty”; na s. 15 „Pod względem odsetka szlachty woj. podlaskie (12,7% ogółu ludności tego woj., przy przeciętnej krajowej 7,5%) zajmowało trzecie miejsce w Królestwie. Do tych województw [gdzie była szlachta – JW] należało podlaskie (14,8%)”<sup>9</sup>. Wynika z tego, że wszystkie te informacje (pomijając niektóre błędne przedstawienia) znajdują się w moim maszynopisie, zaś w pracy Krawczaka brak ich jest, jak też i danych liczbowych, z których Prof. mógłby obliczyć dane procentowe. Dla okresu interesującego prof. Skowronka jest jedyna tabela w pracy Krawczaka (s. 21), w której autor a/. podał tylko i wyłącznie liczby drobnej szlachty ale z lat 1836 i 1862, nie podał zaś ogólnej liczby ludności w tych latach i w poszczególnych obwodach Królestwa Polskiego (a więc niemożliwe jest obliczenie danych procentowych nawet i dla okresu po upadku powstania listopadowego); b/. dla woj. podlaskiego podał liczby szlachty tylko w trzech obwodach, pominął zaś obwód radzyński, gdzie też była drobna szlachta (o liczbach szlachty w tymże obwodzie w 1829 r. pisałem w swoim maszynopisie na s. 15, 19, 479, 482). *Obraz* Rodeckiego został gruntownie przeze mnie przetworzony na dane procentowe i wykorzystany głównie przy ukazaniu miejsca woj. podlaskiego w skali całego Królestwa. Pierwszorzędną rolę odgrywają w mojej pracy wykorzystane przeze mnie wykazy statystyczne (w rękopisach) z lat 20-tych i 30-tych dla wszystkich obwodów (a nawet i powiatów) woj. podlaskiego.

<sup>9</sup> S. G ó r a, *Partyzantka na Podlasiu*, Warszawa 1976; B. G ó r n y, *Monografia powiatu bialskiego*, Biała Podlaska 1939; S k o w r o n e k, *Łukowskie*, s. 16-20; ponadto T. K r a w c z a k, *Wsie drobnoszlacheckie w Siedleckiem w latach 1867-1975. Przeobrażenia gospodarcze i społeczno-kulturalne* (przygotowywana wówczas do druku; wydana pod zmienionym tytułem: *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993).



Prawie wszystkie dane statystyczne (procentowe są zaokrąglone do całości), ponadto informacje o wielkości dóbr magnatów ordynata Stanisława Zamoyskiego, Konstantego Adama księcia Czartoryskiego i Maksymiliana Jabłonowskiego oraz o najwybitniejszych reprezentantach miejscowego kupiectwa w Białej zawarte we wstępnym zarysie ziemi białskiej J. Skowronka na s. 283-286 znajduje się również w pierwszym rozdziale maszynopisu mojej dysertacji na s. 10-56, 382-400 (dane procentowe są podane z dokładnością do 1/10 procenta). Ponadto Autor pisze na s. 284 o międzyrzecko-terespolskich majątkach Czartoryskiego, na s. 283 o Terespolu jako mieście rządowym, a na s. 285 wymienia tylko 3 miasta rządowe (Janów, Łomazy i Łosice). Sprawa ta wymaga uściślenia: Na początku 1830 r. Rząd Królestwa kupił Terespol od Konstantego księcia Czartoryskiego w celu zakładania tam twierdzy pogranicznej jak w Brześciu. W wykazie statystycznym z 1832 r. Terespol był już miastem rządowym. Międzyrzec nie znajdował się w Białskim (s. 285), tylko w obwodzie radzyńskim. Na s. 283 Autor pisze, że Międzyrzec i Włodawa należały do Czartoryskich, a następnie do Zamoyskich. Międzyrzec słusznie należał do Czartoryskich, ale później (od 1844 r.) – do Aleksandry Potockiej (zm. 1892 r. bezdzietnie), a nie do Zamoyskich. Do Zamoyskich słusznie należała Włodawa (od 1798; w 1814 r. włączona do Ordynacji Zamoyskich, a ok. poł. XIX w. przeszła na własność rządową, część dóbr było w posiadaniu Zamoyskich do 1945 r.), ale nie mogła również należeć do Potockich, jak pisze Skowronek (s. 283). Kodeń należał do Krasieńskich dopiero od ok. 1840 r., wcześniej zaś należał do Leona Sapiehy, który w 1822 r. przepisał je na Wacława Branickiego<sup>10</sup>. Przy tym należy zaznaczyć, że praca prof. Skowronka obejmuje okres od powstania 1794 r. do upadku powstania 1863-1864 r. (a więc okres 70-ciu lat), w którym bardzo wiele zmieniało się, a w wielu wypadkach w statystyce Autor podał jedne dane (niekiedy budzące zastrzeżenia). Na s. 285 Autor pisze, że w tym czasie na Podlasiu były 53 miasta, ale nie wiemy w jakich latach. Taką samą liczbę miast podaje S. Góra (*Partyzantka*, s. 20) przed wybuchem powstania styczniowego ale razem dla byłego wówczas woj. podlaskiego i byłego obwodu stanisławowskiego z woj. mazowieckiego, a więc nie dla samego byłego woj. podlaskiego. Faktem jest, że z 56 miast woj. podlaskiego istniejących od początku powstania woj. podlaskiego 12 przemianowano na osady w latach 1820-1823 motywując niskimi dochodami, pracą rolniczą

<sup>10</sup> W gorzelniach i browarach woj. podlaskiego pracowało 25,8% zatrudnionych w przemyśle w skali wojewódzkiej, a nie 40% (jak podaje Autor, s. 284); te 39,5% (dokładniej) to pracownicy tkactwa (mój mps s. 41). Dane o Żydach podlaskich z końca pierwszej połowy XIX w. u J. Skowronka są identyczne z danymi u J. Warmińskiego (z 1829 r.) – s. 48. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD) – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW) vol. 4080 (Terespol); Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL) – Komisja Województwa Podlaskiego (dalej: KWP) vol. 43.

i brakiem funduszków na opłatę burmistrza (co najmniej 600 złp rocznie), a z pozostałych 44 przemianowano w 1835 r. Wodynie i w 1861 r. Drohiczyn<sup>11</sup>. Tak więc w omawianym okresie najdłużej było 43 miast.

Na początku swego rozdziału Autor w pierwszym przypisie wspomina, że do najważniejszych badań i opracowań tego rozdziału, oprócz ww. pracy Tadeusza Krawczaka, należy rozprawa doktorska (mps w Bibliotece UW) J. Warmińskiego pt. *Województwo*, w której „znajdujemy wiele cennych, konkretnych danych, zwłaszcza na temat materialnych i kadrowych świadczeń obwodu bialsko-podlaskiego na rzecz powstania listopadowego”, ale ani razu jej nie cytuje przy omawianiu ziemi bialskiej w powstaniu listopadowym (s. 294-302).

Autor podał w przypisach swoją podstawę materiałową dla wydarzeń 1830-1831: jedno wydawnictwo źródłowe, 2 pamiętniki, 7 opracowań, w tym jedno moje z 1975 o Żydach (na kilkanaście wydanych do 1986 r.) i 9 rękopisów, z których kilka w zasadzie nie ma związku z tekstem (rps 103, 188, 6978), inne za traktują tę sprawę marginesowo (rps 57a, 61b)<sup>12</sup>. A więc nie jest to opracowanie popularne, tylko w pełni naukowe. Ja cytowałem w swojej pracy m.in. 476 rękopisów (o czym już pisałem). Wspomnę teraz przykładowo o niektórych moich uwagach odnośnie wydarzeń przedstawionych przez Autora.

<sup>11</sup> Zamiana na osady dotyczyła następujących miast: 5 w obwodzie radzyńskim – Urszulina (w 1820 r.), Hanny (w 1821 r.), Orchówka (w 1821 r. przyłączony do Włodawy, aczkolwiek w wykazach statystycznych sporządzanych wówczas do 1830 r. figuruje jako samodzielne miasto), Komarówki i Sosnowicy (w 1822 r.); 5 w obwodzie łukowskim – Drażgowa, Nowodworu, Okrzei (w 1820 r.), Wojcieszkowa (1821 r.) i Tuchowicza (1821-1823); w obwodzie bialskim – Pratulina (1820 r.) i w obwodzie siedleckim – Seroczyna (1821). Ludność miasteczek woj. podlaskiego zamienionych na osady wahała się od 26 osób (Urszulina) do 667 (Okrzei) w 1818 r. KRSW odmówiła zamiany Maciejowic w 1820 i Sterdynia w 1821 r. na osady twierdząc, iż „skarb publiczny znaczny poniósłby uszczerbek w dochodach konsumpcyjnych”. WAPL-KWP vol. 42 i 43; AGAD-KRSW vol. 199, f. 164, 253; vol. 201, f. 77, 335. R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, 48 (1961) s. 192-193 – podaje tylko kilka miast zamienionych na osady, z kolei W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795-1831*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. Tadeusza Mencla, t. 1, Warszawa 1974, s. 505 – podaje aż 20 miast bez wyszczególniania ich; P. Nawrocki, *Burmistrzowie miast prywatnych województwa (guberni) podlaskiego w latach 1815-1866*, Lublin 1994 (mps, praca magisterska BKUL), s. 16 (podaje pełny ich wykaz).

<sup>12</sup> *Diariusz posiedzeń sejmu 1830-1831 r.*, wyd. M. Rostworowski, t. 2, 4, 5, Kraków 1908-1911; A. Koźmian, *Wspomnienia*, t. 1, Poznań 1867; I. Kruszewski, *Pamiętniki z 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1930; Bednarski, *Organizacja siły*, s. 28-60; W. Bortnowski, *2 Korpus w powstaniu listopadowym (22 VIII-18 IX 1831 r.)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 9 (1963) z. 1, s. 186-228; tenże, *Wielki książe*; M. Kowalski, K. Zieliński, *Zwycięska bitwa oręża polskiego pod Międzyrzecem i Rogoźnicą (29 VIII 1831)*, „Rocznik Międzyrzecki”, 2 (1972) s. 5-58; A. Kraushar, *Memorabilia z czasów powstania listopadowego*, Warszawa 1913; I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932; AGAD-WCPL vol. 57a, 61b, 188, 232, 286; AGAD-KRSW vol. 6978, 7927; Archiwum Diecezjalne Podlaskie – Akta Ogólne (dalej: ADP) vol. 103 i 104.

Na początku omawiania powstania 1830-1831 r. Autor pisze o stacjonowaniu części 2 dywizji piechoty (gen. Edwarda Żółtowskiego), m.in. w Parczewie, Łomazach, Międzyrzeczu, Łukowie i Terespolu (s. 294), tymczasem tam stacjonowały części dywizji ułanów gen. Jana Weysenhoffa (mój mps, s. 74).

Na prawie całej stronie (s. 294-295), podobnie jak i w pracy Łukowskie (s. 20-21) Autor omawia a) zaciąg dymisjonowanych przebiegający bardzo dobrze i organizację gwardii ruchomej oraz dostawę koni – bardzo źle; b) funkcjonowanie Komisji Woj. Podlaskiego; c) urządzenie straży bezpieczeństwa; d) działalność Antoniego Kuszla w pierwszych dniach powstania; e) o dobrowolnych ofiarach K. księcia Czartoryskiego i Antoniego Kuczyńskiego w oparciu o następujący przypis: „Raport Komisji Województwa Podlaskiego, 7 I 1831 r., AGAD-WCPL vol. 188, s. 1, „tymczasem rękopis ten 188 o tytule O radach municypalnych miejskich ma na s. 1 raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji do Rządu Narodowego z 11 IV 1831 r., nie mający nic wspólnego z informacjami podanymi w tekście<sup>13</sup>. Raport tygodniowy Komisji Woj. Podlaskiego z 2 I (a nie z 7 I) faktycznie znajduje się w rękopisie 78 (a nie 188), ale sygnalizuje on o małej części spraw podanych w tekście. Nie spotkałem, by „Kłopoty z rozwojem Gwardii Ruchomej i dostawą koni tłumaczono zbytnią aktywnością jednego z zawadiackich ziemian, Antoniego Kuszella” (jak chce Autor, zob. również Tegoż, Łukowskie s. 20-21). W dalszej części pracy Autora należy wskazać, że nie instalowano powstańczych władz obwodu bialskiego z komisarzem Stefanem Borejszą (s. 296), ponieważ w takim samym składzie funkcjonowały one przed wybuchem powstania. Należałoby wspomnieć, że Władysław Zawadzki nie mógł długo pracować w Komitecie Obywatelskim, skoro od 18 XII 1830 r. był posłem (s. 296). Nie jest ściśle, że systematyczna działalność komisarzy obwodowych z powstańczej komisji wojewódzkiej była utrudniona, a często uniemożliwiona przez ruchy wojsk carskich, bowiem praktycznie z konieczności była zawieszona z racji przebywania komisji wojewódzkiej poza Podlasiem przez prawie cały czas od lutego do września 1831 r. z powodu okupacji i patrolowania Podlasia przez dowództwo rosyjskie<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Treść raportu jest następująca: „W dalszym ciągu przełożenia swego z dnia 9 lutego rb. N 1522 Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji ma zaszczyt przedstawić Rządowi Narodowemu projekt do postanowienia zaprowadzającego tymczasowo Rady Muncypalne po miastach na wzór takiejże Rady w Mieście Stołecznym w Warszawie ustanowionej”. Ja zaś czerpałem materiały do działalności Kuszla w pierwszych dniach powstania głównie z AGAD – Władze Centralne Powstania Listopadowego (dalej: WCPL) vol. 78, f. 2-3; vol. 230a, f. 22-24; vol. 233a, f. 14-16; do ofiarności Czartoryskiego (AGAD-WCPL 255, f. 58) i Kuczyńskiego (Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego, grudzień 1830).

<sup>14</sup> Warمیński, *Województwo* (mps), s. 293-311, 459-464. W czasie wojny 1831 r. Komisja Woj. Podlaskiego dopiero pod koniec lipca przebywała przez kilka dni w powiecie garwolińskim i żelechowskim i dopiero wówczas wysłała z Garwolina do arsenału w Warszawie uszkodzony

Na s. 296 Autor pisze, że w realizacji dostaw i rekrutów w woj. podlaskim przodowały obwody radzyński (45%) i bialski (32% w skali wojewódzkiej)<sup>15</sup>. Takie same dane procentowe są w moim maszynopisie (s. 83), gdzie pisałem o dobrowolnych ofiarach składanych w naturze, które przeliczyłem na pieniądze wg cennika sporządzonego przez Komisję Woj. Podlaskiego i na podstawie pracy J. A. Szważyka. A więc dane procentowe dotyczące dobrowolnych ofiar Autor zamieścił przy omawianiu realizacji obowiązkowych dostaw i rekruta<sup>16</sup>. Na s. 301 Autor pisze o mieszkańcach obwodu bialskiego, którzy w dobrowolnych ofiarach pieniężnych „wnieśli 20 tys. złp w ogólnej sumie 60 tys. złp przekazanych przez całe województwo” bez podania przypisu, skąd czerpie te informacje. Pisałem o 20 tys. złp w zaokrągleniu (dokładniej o 18.860 złp) w obwodzie bialskim na 60 tys. złp (dokładniej 59.382 złp) w woj. podlaskim złożonych w naturze, a przeliczonych przeze mnie na pieniądze (mps, s. 83-84). Pisałem też na s. 86 o 62.212 złp złożonych w gotówce przez woj. podlaskie, ale tam nie był wyszczególniony obwód bialski, jak zresztą i pozostałe obwody.

Władze centralne powstania nie tylko na woj. podlaskie (s. 298), ale i na wszystkie woj. prawobrzeżne nałożyły duże obowiązki w dziedzinie zaopatrzenia wojska. Nieścista jest informacja Autora o założeniu siedmiu przejściowych

---

ponad 10 setnaryowy dzwon, sześciu urzędników w teren w celu ściągania należności skarbowych, zabrała od mieszkańców kilkanaście sztuk broni oraz skierowała lekarza obwodu łukowskiego Jana Mireckiego do gmin objętych prawdopodobnie epidemią cholery – m.in. Ryk, Głogkowa, Parysewa, Maciejowic, Życzyna; ponadto rozesała rozporządzenia o organizowaniu pospolitego ruszenia, realizacji należności skarbowych do kasy obwodu łukowskiego oraz składania przysięgi na wierność Ojczyźnie.

<sup>15</sup> Jak można podciągnąć pod wspólny mianownik dostawy (dobrowolne i nakazane – a więc rzeczy materialne, żywność i zwierzęta) na równi z rekrutami (tj. ludźmi) i podać dla nich wspólny procent ponoszonych świadczeń na rzecz powstania. Przy tym należy zaznaczyć, iż nie wiemy w jakim stopniu (procencie) zrealizowano nakazane dostawy żywności i paszy. Ponadto już na pierwszy rzut oka niemożliwy jest udział obwodu siedleckiego i łukowskiego w 23%, skoro ludność stanowiła 50,4% w skali wojewódzkiej. Wysoki jej odsetek stanowiła drobna szlachta propowstańcza, która zgłaszała się chętnie w charakterze ochotników, zrealizowała też w całości rekrutację obowiązkową do wojska. Wiemy też, iż Żydzi obwodu siedleckiego do 2 II 1831 r. wykonali w 100% dostawę kozuchów (w woj. w 77%) i zadeklarowano dostawę obuwia dla wojska w obwodach siedleckim i łukowskim w ponad 63% całej deklaracji w skali wojewódzkiej.

<sup>16</sup> *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Warszawa 1973, s. 25. Skowronek zamieszcza przypis znacznie dalej (przypuszczam, że powinien on dotyczyć i tego zagadnienia), w którym powołuje się na Bednarskiego, *Organizacja siły*, s. 31 i in. – nie podaje takich obliczeń – i na raporty tygodniowe Komisji Woj. Podlaskiego do Rady Najwyższej Narodowej z 7 i 10 I 1831 r., AGAD-WCPL vol. 188, s. 7, 15-17, 21, podczas gdy rękopis ten liczy 12 kart i dotyczy czego innego. Raporty tygodniowe KWP znajdują się w woluminie 78, który ma numerację kart a nie stron. Pierwszy raport z 2 I (a nie z 7 I) obejmuje sprawozdanie do końca grudnia (k. 1-6, z dodatkami k. 7-10), drugi z 10 I obejmuje wydarzenia do 8 I (k. 11-16). „Volumen ten zawiera kart zapisanych 17 (siedemnaście)”, Skowronek, *Łukowskie*, s. 21.

magazynów żywnościowych w obwodzie białskim (m.in. w Białej, Łomazach, Kodniu, Buczacu [taka miejscowość nie istnieje w Królestwie, chodzi o Buczyce]). W dysertacji pisałem o tych miejscowościach (s. 167) podanych w styczniu przez zastępcę komisarza obwodu białskiego na polecenie wyższych władz z wyszczególnieniem wolnych pomieszczeń, które ewentualnie mogłyby służyć na magazyny żywnościowe. Jednakże z całą pewnością nie były one zakładane w miejscowościach przygranicznych (Kodniu, Gnojnie i Buczycach) zwłaszcza, że wówczas często rozchodziły się pogłoski o wkroczeniu wojsk rosyjskich; ewentualnie mogły wchodzić w grę miejscowości znajdujące się dalej od granicy (Biała, Łomazy, Łosice i Piszczac), jednakże nie mamy informacji potwierdzających tę możliwość (zresztą nie było już wtedy)<sup>17</sup>. Powiela to również W. Śladkowski, autor pierwszego rozdziału pracy pt. *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830-1831. Zbiór materiałów pod redakcją J. Flisińskiego* (Biała Podlaska 1993, s. 13), rozciągając te przejściowe magazyny z obwodu białskiego, już na całe woj. podlaskie.

Mieszkańcy obwodu białskiego nie mogli wykonać 1.500 par butów dla wojska polskiego (jak pisze Skowronek, *Ziemia białska*, s. 298), ponieważ w 6 miastach tego obwodu zawarto umowy na produkcję zaledwie 1.422 par (747 par ciżem dla jazdy i 675 par trzewików dla piechoty). Z tego w grę mogło wchodzić 470 par butów (320 z Białej, 100 z Piszczaca i 50 z Sarnak) z końcowym terminem realizacji do 1 II 1831 r., aczkolwiek nie mamy potwierdzeń źródłowych o dostawie nawet i na te ilości. Mogło też wpłynąć część z zadeklarowanych: do 24 II – z 400 w Kodniu, do 15 II – ze 100 w Terespolu i do 12 II – z 452 w Łomazach (do tego powrócę przy omawianiu dostawy obuwia z całego województwa).

Batalion wolnych strzelców podlaskich Michała Kuszla w początkach lutego nie podejmował z powodzeniem walki partyzanckiej ("małej wojny") w obwodzie radzyńskim i białskim (jak pisze Autor na s. 296), ponieważ w momencie rozpoczęcia wojny nie zajął wyznaczonej pozycji, nie wszedł do korpusu gen. Józefa Dwernickiego (wg rozkazu naczelnego wodza z 7 II), lecz 11 II przyłączył się do korpusu gen. Franciszka Żymirskiego i dzielnie walczył 19/20 II pod Grochowem, 21 II na Polach Goćławskich i Saskiej Kępie; w marcu był w korpusie rezerwowym gen. Ludwika Paca itp. (mps, s. 238 i 442).

J. Skowronek jest zdania (s. 296), że pułk jazdy podlaskiej Antoniego Kuszla w połowie lutego osiągnął prawie 71% przewidywanego stanu kadrowego i liczył 1.193 żołnierzy. Wynika z tego, że pułk ten winien liczyć 1.680 osób. Według Tokarza w Królestwie przed wybuchem powstania pułki jazdy

<sup>17</sup> Województwo (mps), s. 167; WAPL-KWP vol. 58, f. 43; zob. też AGAD-WCPL vol. 454a, f. 85, 128, 151; vol. 141a, f. 179; vol. 178, f. 4-5; J. Ziółka, *Magazyny żywnościowe intendencji wojsk w powstaniu 1830/31*, „Roczniki Humanistyczne”, 20 (1972) z. 2, s. 178 – podaje 19 magazynów żywnościowych na lewobrzeżu i 7 na prawobrzeżu Królestwa.

liczyły po ok. 820 ludzi<sup>18</sup>. Ja pisałem w maszynopisie (s. 147-149), że 10 I 1831 r. dostawa jeźdźców 50-dymowych w woj. podlaskim, wynosząca 1.013 osób, została wykonana w 70,6%, a w obwodzie białskim w 100% (dostarczono 220 jeźdźców, a nie 200 – jak pisze Autor). Tak więc Autor stan procentowy dostawy jeźdźców 50-dymowych z 10 I połączył ze stanem liczebnym pułku z 17 II i powstał dziwołag. Właściwy stan pułku został omówiony przy ocenie pracy o dziejach Węgrowsa A. Kołodziejczyka. Na s. 301 Autor ogranicza się do stwierdzenia, że pułk A. Kuszała został rozwiązany 7 V; jednakże pomija, że na jego prośbę przydzielono mu 3 szwadrony i dopiero w sierpniu gen. Samuel Różycki wydalil go ze swego korpusu za niesubordynację (mój mps s. 227-232, 437-439).

Członek gwardii honorowej ks. Leopold Górnicki nie mógł być wysłany na inspekcję obwodu białskiego (ale i radzyńskiego) w drugiej połowie 1831 r. przez Prota Lelewela po powołaniu go przez władze centralne 27 I 1831 r. na zastępcę referendarza w Wydziale Wojny (jak pisze Skowronek na s. 297), ponieważ Górnicki przebywał na Podlasiu 11-17 I (i przerwał inspekcję z powodu rozchodzących się pogłosek o mającym nastąpić 18 I wkroczeniu wojsk rosyjskich do Królestwa)<sup>19</sup>. Owocem tego pobytu na Podlasiu był raport sporządzony przez Górnickiego do naczelnika gwardii honorowej prof. Krystiana Lacha Szyrmy. W raporcie tym, po raz pierwszy omówionym w moim maszynopisie, na który powołuje się ks. prof. Franciszek Stopniak w rozdziale pt. *Kościół na terenie woj. podlaskiego od połowy XIX wieku* (w: *Z nieznannej przeszłości*, s. 361) Górnicki zwracał szczególną uwagę na duchownych, a nie na mieszczan i chłopów jak pisze Skowronek. Tenże, przy cytowaniu ogólnej charakterystyki duchowieństwa podlaskiego przez Górnickiego podał źródło AGAD-WCPL vol. 232, f. 221-222, ale już przy cytowaniu charakterystyki poszczególnych duchownych podał źródło ADP vol. 103 (czyżby Autor nie wiedział, że to są cytaty z raportu Górnickiego). Dalej o Górnickim pisze jako proboszczu Piszczaca, tymczasem proboszczami Piszczaca byli Feliks Wojna

<sup>18</sup> W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Piotrków 1917, s. 201; wg Ziółka, *Mobilizacja sił*, s. 155-156 – na początku wojny 4-szwadronowe pułki jazdy nowej organizacji liczyły: krakowski 975 ludzi (1.059 koni), kaliski – 569 (598) i sandomierski 719 (798) oraz 3-szwadronowy szósty pułk ułanów 429 (420); wg Chmielewskiego, *Udział województwa augustowskiego*, s. 99 – 4-szwadronowy liczył 4 II – 722 ludzi (829 koni) i 18 II – 734 ludzi (830 koni); wg Skarbka, *Pułk Krakusów Lubelskich (10 pułk ułanów) w powstaniu 1830-1831*, „Rocznik Lubelski”, 22 (1980) s. 74 – 25 I był 7-szwadronowy i liczył 1.122 ludzi.

<sup>19</sup> Przy podawaniu cytatów z raportu L. Górnickiego zawsze podawałem AGAD-WCPL 232, f. 221-222, natomiast przy każdym z duchownych – źródła o danych biograficznych. I tak przy pierwszym w kolejności proboszczu obrządku rzymskokatolickiego Piszczaca, F. Wojnie podał ADP Akta ogólne vol. 103, przy proboszczu obrządku greckokatolickiego Szymonie Hołubowiczu – WAPL Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK) vol. 618 itp. J. Skowronek pierwszy rękopis (103) cytuje pod wszystkimi informacjami o duchowieństwie (s. 297).

(parafii rzymskokatolickiej) i Szymon Hołubowicz (parafii unickiej) podani przez Autora bez miejsca pobytu<sup>20</sup>. Autor podaje w części przekręconą informację „o zgromadzeniu zaledwie kilku takich obiektów [dzwonów kościelnych – JW; faktycznie co najmniej kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu], które posłużyły do wyprodukowania trzech dział”<sup>21</sup>.

W dalszej części swej pracy Autor wspomina o akcjach militarnych na Podlasiu (bitwa pod Stoczkiem Łuk. była 14 a nie 15 II) i na s. 299 pisze: „Takie rezultaty [niepowodzenia grup wydzielonych sił polskich – JW] zapewne mocno deprymowały ludność Podlasia i dodatkowo osłabiały jej patriotyczną determinację”, ja zaś pisałem „niepowodzenia wypraw grup wydzielonych Antoniego Jankowskiego i Wojciecha Chrzanowskiego ostudziły zapał mieszkańców woj. podlaskiego, szczególnie tego, które posiadało jeszcze jako takie zapasy” (s. 378). Przy analizie zamożnej grupy społeczności podlaskiej stwierdza Autor, że udział jej w powstaniu był raczej niewielki (s. 301), o czym pisałem w dysertacji (m.in. na s. 375).

Informacje o stratach ludnościowych i materialnych woj. podlaskiego J. Skowronek podaje również bez przypisu (szerzej o tym piszę w maszynopiśmie s. 315-338, 465-468). Nie można powiedzieć o ludności, że „zgodnie z lokalizacją walk największe straty poniósł obwód siedlecki (ponad 10%), mniejsze białski” (ponad 6%, przy przeciętnej krajowej wynoszącej 8%, s. 301), ponieważ zmniejszenie się liczby ludności było związane nie tylko z lokalizacją walk. Wykładnikiem winny by straty materialne, biorąc pod uwagę zniszczone zabudowania, inwentarz żywy i ruchomości, samowolne zabory bez pokwitowania i inne straty z powodu bitew, przemarszów i obozowania wojska, które wyniosły w woj. podlaskim 15.824.300 złp na ok. 100 mln złp w Królestwie, co stanowiło 16% w skali krajowej, w tym największe były w obwodzie siedleckim 41,1% i łukowskim 37,5%, znacznie mniejsze w radzyńskim 12% i białskim 9% (mps, s. 338). O tym już Autor nie pisze. Dalej podane są bez przypisu (na s. 301) m.in. dane statystyczne o konfiskatach dóbr uczestników powstania (w moim mps s. 357), o stracie 2,8% budynków mieszkalnych (mps, s. 322) i zmniejszeniu się ilości zwierząt hodowlanych o 35%-53% (co nie jest dokładne), ponieważ ja podałem o stratach owiec

<sup>20</sup> Błędne informacje o Górnickim i księżach podlaskich podaje W. Ślaskowski w pierwszym rozdziale pt. *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym*, w: *Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830-1831*, pod red. J. Flisińskiego, Białą Podlaska 1993, za Skowronkiem.

<sup>21</sup> *Województwo* (mps), s. 187-193, 427-428: Dziekani parafii rzymskokatolickich i unickich zakwalifikowali do odesłania do Warszawy 54 dzwony o łącznej wadze 166,5 cetnarów, a skoro odesłano 130,4 cetnary, więc niemożliwe jest zaledwie „kilka takich obiektów”, jak pisze J. Skowronek; zob. mps: Tabela nr 20 (o wielkości dzwonów), s. 190; Warmiński, *Duchowieństwo*, s. 82). Autor informację tę opiera na ADP 103, ja zaś wykorzystywałem do tego podsumowania, m.in. AGAD-WCPL vol. 256, f. 60-69; vol. 239b, f. 102-104; ADP 102-104; 444, f. 163; WAPL-ChKGGK vol. 583, 618, 626; Skarbek, Ziółek, *Duchowieństwo* (1973), s. 79.

w 33,7%, koni w 34,6%, świń w 43,1% i bydła w 52,7% (mps, s. 325). Jeśli Autor nie podał, skąd wzięł te dane, to należałoby poinformować, na podstawie jakich materiałów je sporządzono. Sporządziłem to na podstawie danych statystycznych z końca 1829 r. i 1831-1832 r. (WAPL-KWP vol. 43)<sup>22</sup>.

Na s. 301-302 Autor pisze o represjach na Żydach Kocka za sympatyzowanie z powstańcami, powołując się na I. Schipera (s. 204), który właśnie pisze o Żydach Międzyrzecza w sierpniu 1831 r. (tak ja pisałem)<sup>23</sup>. Dalej Autor pisze o deportacjach do cesarstwa ks. Jana hr. Ossolińskiego, wikarego z Międzyrzecza oraz Józefa Krzemińskiego z Białej i Bądzińskiego (zapewne chodzi o Jana, który był szlachcicem z herbem Junosza, dziedzicem Ruskowa w powiecie łosickim obwodu bialskiego), podając w przypisie rękopisy, które są też w mojej pracy (s. 260, 274, 448 przypis 199, 451 przypis 230; vol. 6978 nie należy do zespołu WCPL – jak podaje Autor – lecz do KRSW)<sup>24</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, iż Autor, tylko wspomniał o maszynopisie mojej dysertacji, jednakże jej nie cytował, aczkolwiek wiele danych statystycznych, podobnych do moich i występujących po raz pierwszy w mojej dysertacji (po żmudnych obliczeniach) jest i u prof. Skowronka (niekiedy – bardzo poważnie zniekształcone, a nawet o czym innym jest mowa) najczęściej bez dokumentacji źródłowej. W sumie Autor nie wyeksponował roli obwodu bialskiego w wydarzeniach 1830-1831 r. w zestawieniu z pozostałymi obwodami woj. podlaskiego, wiele istotnych zagadnień pominął lub też potraktował marginesowo, a przy tym – co najgorsze – wiele problemów przedstawił w błędnym świetle. Mimo upływu siedmiu lat od ukazania się tej pracy, nieścisłości te nie zostały dotychczas zauważone, a w każdym bądź razie – zakwestionowane. Dwie recenzje tej pracy (A. Borysa i T. Demidowicza), zwracają uwagę jedynie na brak podsumowania i są raczej jej reklamą<sup>25</sup>. Artykułu prof. Skowronka wprawdzie nie da się uzupełnić, lecz trzeba na nowo napisać (mam to od 1981 r.), ale też nie można go pominąć, ponieważ wiele nieścisłości zostało powielonych przez prof. W. Śladkowskiego w pierwszym rozdziale pracy zbiorowej (pod red. J. Flisińskiego), będącej celem poniższych rozważań<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> WAPL-KWP vol. 43, tj. na podstawie wykazów statystycznych z końca 1829 r. (dla 1830 brak) oraz 1831 i 1832 r.

<sup>23</sup> Zob. *Województwo* (mps), s. 263, 449; *Obwód radzyński*, s. 123-124: informację o Żydach Kocka z maja 1831 r. wzięłem z AGAD-WCPL vol. 549e, f. 194.

<sup>24</sup> Na s. 302 Autor stwierdza, że „Trzydziestolecie między powstaniem listopadowym a styczniowym nie przyniosło dużej aktywności w ruchu narodowym” i na następnej stronie przechodzi już do omawiania powstania styczniowego.

<sup>25</sup> A. Borys, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 37 (1992) nr 3, s. 265-268; tenże, T. Demidowicz, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 1992 nr 1, s. 52-56.

<sup>26</sup> W. Śladkowski podkreśla w tekście swego rozdziału: przy wzmiankach o magazynach żywnościowych „sądzi J. Skowronek” (s. 13), przy dostawie obuwia z woj. podlaskiego do War-



## 2. Powstanie listopadowe na Podlasiu 1830-1831. Zbiór materiałów pod redakcją Jerzego Flisińskiego, Biała Podlaska 1993

We wstępie tejże pracy (s. 5) red. Flisiński pisze: „Otwiera je [powstanie – JW] bardzo ciekawy szkic W. Śladkowskiego dający ogólny obraz przebiegu powstania na tym terenie. Szkic jest tym ciekawszy, że po raz pierwszy otrzymujemy propedeutyczną wiedzę o powstaniu listopadowym na terenie Podlasia Południowego”. Wyżej wymieniony W. Śladkowski w pierwszym rozdziale (s. 10) pisze (w 1993 r.): „obszerna rozprawa J. Warmińskiego o obwodzie radzyńskim w powstaniu listopadowym jest, być może zapowiedzią opracowania [opracowana w 1979 r.- JW] przez tegoż badacza doskonale zorientowanego w problematyce monografii dotyczącej całego województwa podlaskiego w insurekcji 1830 i 1831 r. W oczekiwaniu na takie właśnie dzieło, uwzględniając aktualny stan badań, wzbogacony przez autorów monografii i opracowań zbiorowych dotyczących dziejów miast i miasteczek województwa podlaskiego, można pokusić się już dzisiaj o szkicowe, a zarazem syntetyczne ujęcie tego tematu”. Takie dzieło powstało już ponad 18 lat temu i czeka bezskutecznie na druk. Wprawdzie w żadnym artykule nie informowałem, że są one częścią pracy doktorskiej, ale była ona już począwszy od 1980 r. cytowana w pracach na temat powstania 1830-1831 r. i Podlasia<sup>27</sup>.

Z sześciu Autorów tejże pracy żaden nie dotarł do maszynopisów mojej dysertacji, cytowanej w opracowaniach wydarzeń 1830-1831 i Podlasia, tylko – do pięciu moich artykułów, z których jedynie jeden o duchowieństwie został gruntownie wykorzystany. Większość z ww. badaczy nie przeprowadza własnych badań archiwalnych, lecz bazuje na dotychczasowej literaturze naukowej wybiórczo przez siebie potraktowanej.

Dość ubogo prezentuje się aktualny stan badań nad woj. podlaskim, przedstawiony przez prof. Śladkowskiego w **pierwszym rozdziale** pt. *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym – Szkic do dziejów*. Uwzględniono tam 2 artykuły J. Warmińskiego<sup>28</sup>, pominięto zaś nawet syntetyczne o identycznym

---

szawy „J. Skowronek informuje” (s. 14), przy stosunku ziemian do powstania „zdaniem J. Skowronka” (s. 26), przy stosunku niższego duchowieństwa podlaskiego do powstania „pisze J. Skowronek” (s. 27).

<sup>27</sup> Wzmianki o dysertacji doktorskiej w pracy pt. *Powstanie*, red. W. Zajewski w 1980 r. m.in. we wstępie, na s. 178: „Badacz dziejów województwa podlaskiego w 1830 r. Jan Warmiński w swej niedrukowanej pracy doktorskiej (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego); na s. 179: J. Warmiński, *Województwo podlaskie w powstaniu listopadowym* (maszynopis pracy doktorskiej, „Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego”); również i w drugim wydaniu tejże pracy (Warszawa 1990), s. 162-163 i in.; *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (Postawa patriotyczna i życie religijne)*, red. W. Rostocki, J. Skarbek i J. Ziótek, Lublin 1980, s. 7, 222; *Z nieznaney przeszłości*, s. 191, 281, 360-361.

<sup>28</sup> *Obwód radzyński, Wkład* (mobilizacja).

tytule, m.in. 20-stronicowy zamieszczony w „Roczniku Lubelskim”, którego członkiem Komitetu Redakcyjnego jest Autor recenzowanego dzieła. W Śladkowski w 20-stronicowym rozdziale na ośmiu stronach omawia działania militarne, które pomijałem w swoich artykułach syntetycznych na rzecz problemów nieznanymi, biorąc pod uwagę ograniczoną objętość artykułu. W pracy Autora jest luka 12 IV – 18 VI 1831 r., tymczasem 12-24 IV na terenie woj. podlaskiego przebywało 65 tys. wojsk rosyjskich, w tym 30,5 tys. w samych Siedlcach. Konsekwencje tego stanu rzeczy dla mieszkańców Podlasia były fatalne.

Odnośnie do pierwszego rozdziału mam następujące uwagi szczegółowe. Autor nie usiłuje rozwiązywać rozbieżności co do zaopatrzenia magazynów w żywność (o tym wspomina lakonicznie). W. W. Bednarski nie podaje żadnych dowodów potwierdzających jego tezę „o pęcznieniu magazynów od nagromadzonej żywności”, natomiast moje stanowisko mniej optymistyczne wynika z analizy gospodarczo-społecznej woj. podlaskiego<sup>29</sup>. Podobnie wydaje mi się, że nic prostszego jak sprawdzić w źródłach, czy wyprodukowano (a raczej wysłano do Warszawy, bo o tym pisaliśmy) 527 par ciżem, 297 par trzewików i 226 par butów (bez rozróżnienia na ciżmy i trzewiki) – wg mnie, czy 1.405 par ciżem i 620 par trzewików – wg W. W. Bednarskiego<sup>30</sup>. Wydaje mi się, że Bednarski uznał prawie wszystkie kontrakty z terminem końcowym realizacji na 6 II w ilości 2.025 par obuwia (na 2.175 wg wykazu, w tym 1.605 ciżem i 1.570 par trzewików do 6 II na ponad 5,9 tys. zadeklarowanych do 24 II 1831 r.) za odesłane do Warszawy, o czym nie ma potwierdzenia w źródłach. Wielu producentów dostarczało w ratach (zresztą to było wyszczególnione w umowach – w czterech ratach), np. z Żelechowa miało wpłynąć dopiero do 24 II 1 tys. par butów, tymczasem już 28 I wysłano do Warszawy z Siedlec ich 243 par. Biorąc pod uwagę daty podpisania umów (29 XII – 20 I, każdą z osobna), terminy końcowe ich realizacji (1-24 II) i obowiązek dostawy w czterech ratach (tak też i realizowano), do 6 II winno wpłynąć co najmniej 3 tys. par butów. Niestety, brak jest potwierdzenia. Faktem jest, że wykorzystano wysłanych z Siedlec do Warszawy: 15 I – 226 par butów i 28 I – 527 ciżem i 297 par trzewików; razem 1.050 par butów. Jest wielce prawdopodobne, że część pozostałych butów, szczególnie w Białej i Siedlcach (blisko granicy) mogła stać się łupem najeźdźcy, który wkroczył do Królestwa w nocy 5/6 II 1831 r. Prof. Śladkowski pozostawia ten problem nierozwiązany.

<sup>29</sup> *Województwo* (Lublin), s. 78, 79, 84.

<sup>30</sup> Wg Warmińskiego: WAPL-KWP vol. 78, f. 78, 126, 190-191, 196; wg Bednarskiego (WAPL-KWP vol. 78, f. 196; AGAD-WCPL vol. 78, f. 14) do 28 I wysłano do Warszawy zaledwie 624 par butów (zamiast 1.050), ponieważ przy wysyłce z 28 I napisał 327 (zamiast 527) par ciżem i pominął transport z 15 I; transport między 28 I a 6 II – 1.401 par butów nie miał miejsca.

Podobnie na s. 17 prof. Śladkowski pisze: „Pod koniec stycznia 1831 r. formacja ta [batalion M. Kuszla – JW] liczyła, wg Warmińskiego ponad 500, a zdaniem J. Skarbka nawet ponad 700 ludzi” i na tym koniec<sup>31</sup>. Na s. 18-19 W. Śladkowski (za W. W. Bednarskim) podaje, że na wiadomość o wybuchu wojny zastępca prezesa Komisji Woj. Podlaskiego przybył do Warszawy z Siedlec z całym składem Komisji Wojewódzkiej, ale jakim: osobowym czy akt? Z 17 II (zob. Warmiński, *Siedlce*, s. 49) mamy pierwszą listę imienną 33 urzędników (w tym 16 z KWP) i oficjalistów administracyjnych przybyłych z woj. do Warszawy. Z ogólnej liczby 526 urzędników w woj., w tym 154 w Siedlcach, wyjechało do Warszawy w 1831 r. ponad 70 (13%) urzędników. Pozytywnie należy wypowiedzieć się o 10-ciu burmistrzach (na 44 w województwie), którzy nie mieli obowiązku opuszczania miejsca urzędowania. Na s. 22 Autor wspomina o Siedlcach operując ogólnikami „zasobne magazyny” w oparciu o pracę A. Wintera (*Dzieje Siedlec 1448-1918*, Warszawa 1969), tymczasem w 30-stronicowym artykule (*Siedlce*) piszę o funkcjonowaniu pięciu magazynów w Królestwie (a właściwie o sześciu) założonych przez dowództwo rosyjskie, z których aż 3 były w woj. podlaskim: w Siedlcach (13 III – 13 V), w Międzyrzeczu (13 III – 27 VI) i Kocku (27 III – 8 V 1831 r.)<sup>32</sup>.

Na s. 25-27 W. Śladkowski referuje aktualny stan badań odnośnie stosunku Podlasian do powstania i stwierdza, że udział zamożnych grup społeczności podlaskiej w powstaniu zdaniem J. Skowronka „by raczej niewielki, nie rzucający się w oczy”; dalej wspomina o aktywności posłów i deputowanych podlaskich w sejmie warszawskim. Tymczasem mamy informacje, że z grupy tej (tj. bogatej szlachty), liczącej 366 rodzin (i 1.446 członków) – wg wykazu z końca 1829 r. – zaledwie 5 rodzin ofiarowało ponad 57 tys. złp w gotówce, listach zastawnych i przedmiotach na ok. 150 tys. ofiar z całego województwa. Warto jest tutaj przedstawić postawę deputowanego obwodu radzyńskiego, dziedzica Motwicy i Żelaznej Michała Dunina Borkowskiego który, nie chciał być gorszym od innych reprezentantów w nowo zwołanym sejmie powstańczym i w euforii składania dobrowolnych ofiar, ofiarował w listach zastawnych 2 tys. złp (co zostało zaprotokółowane). Obawiając się konsekwencji swojego

<sup>31</sup> Wg artykułów później wydanych przeze mnie: *Województwo (Siedlce)*, s. 86-87, *Województwo (Lublin)* s. 83, *Wkład (Folia)* s. 35 oraz pracy *Województwo (mps)* s. 144 – batalion strzelców podlaskich pod koniec stycznia liczył 431 osób; natomiast w cytowanym artykule przez prof. Śladkowskiego opuściłem jedną liniijkę, gdzie powinno być: „Pod koniec stycznia [...] Kuszel włączył do swego batalionu 2 oficerów i 85 strzelców [z korpusu leśnego. Po zakończeniu formowania batalion liczył 16 oficerów – JW] oraz 415 żołnierzy i podoficerów”.

<sup>32</sup> Warmiński, *Siedlce*, s. 47; zob. też *Województwo (Lublin)*, s. 86-87: Największe zapasy były w woj. podlaskim 27 IV – 10,2% mąki całych zapasów tego artykułu w magazynach armii rosyjskiej (w tym 6,4% w Siedlcach) i furażu 8,5% (w Siedlcach 7,5%), 13 V – sucharów 20,6% (w Siedlcach 7,7%) i krup 17,2% (w Siedlcach 8,6%) oraz duże ilości wina; zob. *Województwo (mps)*, s. 288-289, 457, Aneks 19 (s. 499).

kroku w tej sprawie w wypadku wkroczenia nieprzyjaciela, tym bardziej, iż jego dobra ziemskie znajdowały się blisko granicy rosyjskiej, a szczególnie w wypadku ewentualnego upadku powstania, w powodzenie którego nie wierzył, natychmiast zwrócił się do Stanisława Barzykowskiego pełniącego wówczas funkcję sekretarza sejmu o anonimowość jego ofiary. Gdy nie udało mu się tego osiągnąć, mimo poparcia jego sprawy przez marszałka sejmu Władysława Ostrowskiego i obietnicy Borkowskiego wpłacenia ponoć 5-krotnie lub 10-ciokrotnie większej sumy na rzecz Ojczyzny, uciekł do swoich dóbr i już więcej w sejmie nie pokazał się. Nie podpisał też ustawy o abdykacji Mikołaja I, aczkolwiek to uczynili później nieobecni w sejmie inni reprezentanci, z tego też względu 20 VI został wykreślony z listy deputowanych<sup>33</sup>.

Niewiele Autor pisze o postawie drobnej szlachty, której było w woj. (według wykazów z końca 1829 r.) ok. 10%, tj. 4.874 rodzin (33.290 członków), ponadto 234 (1.082) szlacheckich dzierżawców dóbr narodowych i prywatnych. Wiązali oni z powstaniem nadzieję na poprawę swoich warunków bytowych i większe możliwości działania. Analiza wykazów ofiar w pieniądzach i produktach żywnościowych, sądząc po ich ilości, jak i sposobie składania, wskazuje na to, iż uiszczala je mniej zamożna ludność. Zbyt optymistycznie pisze Autor, że „mieszkańcy województwa zarówno w Międzyrzeczu, Białej i w Siedlcach, jak i w innych miejscowościach [bez wyszczególniania czasu i bez przypisów – JW] serdecznie przyjmowali żołnierzy polskich, używając noclegów i gościny” (s. 25). Wydaje mi się, że na początku wojny nie było zbyt żywej współpracy z wojskiem polskim mieszkańców woj. podlaskiego (o tym żali się gen. Franciszek Żymirski), obawiających się represji ze strony wkraczającego nieprzyjaciela. Odniesione zwycięstwo pod Stoczkiem Łuk. 14 II dodatkowo wpłynęło na postawę mieszkańców. W celu zjednania sobie miejscowej ludności i ułatwienia rekwizycji Iwan I. Dybicz, naczelny wódz rosyjski na początku wojny przestrzegał karności i surowo karał wybryki swoich żołnierzy. Jednakże fiasko szybkiego pokonania „buntowników” (jak nazywa Iwan I. Dybicz) zmusiło dowództwo rosyjskie do pobierania – najczęściej siłą – w woj. kontyngentu żywności i furazu, bezwzględne niszczenia bibliotek, bowiem „rozumy w księgach zrobiły bunt w kraju polskim” i majątków opuszczonych przez właścicieli, rozbierania zabudowań i ich palenia w celu ogrzania się lub ugotowania żywności (mamy dane o 700 takich zabudowaniach). Długotrwały postój armii rosyjskiej na terenie Podlasia dotkliwie dał się odczuć mieszkańcom. Niektórzy na wieść o zwycięstwach wojsk polskich wstępowali w szeregi wojska polskiego, inni pozostawali przewodnikami powstańców i dostarczali im różne wiadomości. Głównie angażowali się ci, którzy nic już nie mieli do stracenia. Dopiero wydzielone oddziały rosyjskie kontrolujące Podlasie od

<sup>33</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883; *Diariusz*, wyd. Rostworowski (passim).

końca maja do końca wojny stały się mniej uciążliwe. Ale te niepowodzenia wypraw grup wydzielonych gen. Antoniego Jankowskiego i gen. Wojciecha Chrzanowskiego ostudziły zapał mieszkańców woj. podlaskiego. Podlasianie, szczególnie ci, którzy wszystko utracili byli wściekli na Rosjan – opuszczali teren zamieszkania i udawali się do wojsk polskich, lub wędrowali w poszukiwaniu zarobku, względnie „za jałmużną”. Takie osoby Rosjanie uważali za wichrzycieli i wraz z jeńcami odsyłali ich do Bobrujska (niewielu uwolnił gen. Aleksander Pęcherzewski, rosyjski naczelnik wojenny woj. podlaskiego). Taki los spotykał chłopów i uboższą szlachtę uciekającą do innych miejscowości lub do lasu przed bitwą. Ci Podlasianie, którzy mieli jeszcze jako takie zapasy byli powściągliwi w nawiązywaniu kontaktów z wojskiem polskim, w obawie odwetu ze strony wojsk rosyjskich, którzy mieli mieszkańców w woj. podlaskim pełniących funkcje urzędowe we władzach i komitetach obywatelskich, mieszkańców cywilnych, a nawet „zawodowych szpiegów” (np. Ignacego Cywińskiego i Józefa Żukowskiego), którzy Rosjanom donosili o wszystkim i uciekali z nimi przed zbliżającymi się wojskami polskimi. Po wkroczeniu gen. Hieronima Ramoriny na Podlasie pod koniec sierpnia mieszkańcy tego terenu nawiązywali ponownie współpracę z wojskiem polskim czując się znów bezpieczni przed odwetem nieprzyjacielskim<sup>34</sup>.

Nie dziwi mnie podkreślane przez wielu obserwatorów – jak pisze Autor – bierne stosunkowo w swej masie nastawienie chłopów, bo ci sami stwierdzali: to nie jest nasze powstanie i nie mamy o co się bić. Dzielnie walczyli w bitwach, bo nie mieli innego wyjścia, nie wiedzieli jaki ich los czeka, gdy dostaną się do niewoli. Szkoda, że Autor lakonicznie wspomina o udziale podlaskich formacji wojskowych w bitwach i potyczkach (to kwalifikuje się na oddzielny rozdział), pomijając mój artykuł syntetyczny, a przy tym są nieścisłości<sup>35</sup>. I tak Autor pisze, że pod Grochowem były trzy bataliony 21-ego i 22-ego pułków piechoty (cytując za Skarbkiem, *Znaczenie mobilizacji*, s. 257, który podaje 3, ale trzeci 19 pułku mazowieckiego), tymczasem faktycznie były 2 bataliony podlaskie, które znosiły rannych z placu boju, posługiwały im oraz zbierały broń z placu boju, a pomija trzeci batalion 7-ego pułku (dymisjonowanych), który dzielnie walczył z bronią w rękę (cały pułk, liczący 2,5 tys. ludzi 18 – 25 II stracił 50% ludzi, z tego 2/3 w bitwie o Olszynkę pod Grochowem). Nie tylko 21-wszy pułk, ale i 22-gi brał udział w wyprawie łsobyckiej. Również prof. J. Gmitruk w drugim rozdziale (s. 37) krótko wspomina o udziale formacji podlaskich w wojnie 1831 r. (robiąc przy tym nieścisłości w nazwach) – nie jest ściśle pisanie o dywizjonach podlaskich i 1-wszym pułku strzelców konnych, lecz o trzech dywizjonach podlaskich 1-ego pułku strzelców konnych; dowódcą

<sup>34</sup> Warmiński, *Województwo* (Lublin), s. 88-90; tenże, *Województwo* (mps), s. 213-249, 433-445.

<sup>35</sup> Tenże, *Województwo* (mps), s. 264-287.

batalionu wolnych strzelców podlaskich był podpułkownik Michał Kuszel (a nie Kulesza).

Mniejszości narodowościowe zachowywały się różnie. Żydzi, stanowiący 10,5% ludności woj. podlaskiego, mogli być nieprzychylni powstaniu z powodów politycznych (nie posiadali obywatelstwa polskiego), z racji zakłócenia w warunkach wojennych głównego ich zajęcia (handlu i rzemiosła) i obciążenia ich nowymi świadczeniami na rzecz powstania (podwójne rekrutowe, dostawa kozuchów); jednakże w trosce o zarobek, bardziej jeszcze o zapewnienie sobie względów obu stron walczących, oddawali się na usługi obu stronom, lecz przede wszystkim tej, która w danej chwili zdawała się być silniejsza; w naszym konkretnym przypadku – najczęściej stronie rosyjskiej (Warmiński, *Żydzi*, s. 25-44). Nie spełniły się obawy sprzed wojny o współpracy Rusinów z Rosjanami. Nie spotkano żywej współpracy unitów (21,9% w skali woj.), prawosławnych, czy kolonistów niemieckich (ok. 700) z wojskiem polskim. Tatarzy wyznania mahometańskiego, m.in. ze wsi Studzianka, chętnie służyli w pułku jazdy podlaskiej (*Województwo*, s. 88).

Zbyt ogólne są informacje W. Śladkowskiego o zniszczeniach. Nie wiele nam mówi stwierdzenie podsumowujące o „nader widocznym” udziale woj. podlaskiego w powstaniu. Ja zaś w swoich artykułach podkreślałem, że udział materialny woj. w 2-miesięcznym okresie przygotowań do wojny (po uwzględnieniu wszystkich – jak mi się wydaje – możliwości) był nieco lepszy od przeciętnej krajowej. W czasie przebywania nieprzyjaciela na Podlasiu straty materialne mieszkańców woj. podlaskiego były bardzo wysokie w zestawieniu z wcześniejszymi świadczeniami na rzecz powstania. Z tego też względu w skali krajowej wkład materialny woj. podlaskiego do powstania był niższy od przeciętnej krajowej, mimo że woj. to należało do najbardziej zniszczonych. Straty te nie mogą przesłaniać istotnego celu powstania, jakim była walka narodu polskiego o niepodległość.

W **drugim rozdziale** 11-stronicowym pt. *Udział chłopów w powstaniu listopadowym* J. Gmitruk 6 stron poświęca rozważaniom nad sprawą chłopską w latach 1794-1830, na pozostałych s. 35-39 przedstawił udział chłopów w powstaniu w oparciu o 2 pamiętniki K. Deczyńskiego i J. Bratkowskiego oraz opracowania M. Melocha, W. Bryji, J. Łojka, Cz. Wycecha i Warmińskiego<sup>36</sup>. W związku z tym otrzymujemy wycinkowy i w zasadzie skromny obraz sytuacji

<sup>36</sup> J. Bratkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwsze lata emigracji*, oprac. E. Sewerynowicz, Kraków 1967; K. Deczyński, *Żywoć chłopu polskiego na początku XIX stulecia*, Warszawa 1948; W. Bryja, *Udział chłopów w walce zbrojnej o niepodległość*, „Wies i Państwo”, 1 (1938) s. 524-528; J. Łojek, *Wokół sporów i polemik. Publicystyka historyczna*, Lublin 1991; E. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1953; J. Warmiński, *Województwo* (Lublin); Cz. Wycech, *Podlasie w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski*, Warszawa 1960; WAPL-KWP vol. 66, f. 74, s. 102-155 (zob. Warmiński, *Województwo* (mps), s. 83; WAPL-KWP vol. 66, f. 74, 102-155 – ostatnie cyfry to folio a nie strony).

chłopów w powstaniu listopadowym. Prawie całkowicie zostały pominięte etapy wzrostu i osłabiania się współpracy chłopów podlaskich z wojskami polskimi. Sporo informacji jest słabo udokumentowanych. Na s. 36 Autor pisze o powołaniu ponad 9 tys. mężczyzn z Podlasia do wojskowych formacji powstańczych (od grudnia 1830 do lutego 1831 r.). W związku z tym zaprzeczeniem jest, co pisze dalej, że z tej liczby 1.314 włączono do wojska, a pozostałych do formacji policyjno-porządkowych; wszystkich włączono do wojska, a 1.314 to byli dymisjonowani włączeni do 3-ego baonu 7-ego pułku piechoty. Dalej pisze dobrze, że z poborowych tworzyły się podlaskie pułki piechoty, jazdy i batalion wolnych strzelców podlaskich, bowiem nie były to formacje policyjno-porządkowe.

W związku z bitwą pod Stoczkiem Łuk. 14 II Autor podaje jeden przykład o wywiadzie chłopskim – o ostrzeżeniu gen. Dwernickiego przez miejscowych chłopów o nadciągającej kolumnie rosyjskiej kiedy chciał dać odpoczynek strudzonemu wojsku przed bitwą (a nie po bitwie; brak źródła). Jeśli jest mowa o Iganiach, to należałoby podkreślić, że ze wszystkich mieszkańców cywilnych woj. podlaskiego – o których wiemy – na największe uznanie zasłużył gospodarz Maciej Pyziołka ze wsi Borki pod Wodyniami w czasie przeprawy gen. Ignacego Prądzyńskiego 10 IV 1831 r. W dowód zasług, 16 IV sztab główny z Jędrzejowa polecił gen. Antoniemu Giełgudowi odszukać Pyziołkę i przysłać go do głównej kwatery w celu otrzymania nagrody.

Na początku **trzeciego rozdziału** pt. *Udział duchowieństwa Diecezji Janowskiej, czyli Podlaskiej*, w powstaniu listopadowym prof. H. Mierzwiński podaje aż 32 opracowania, w tym 3 bibliografie (później cytuje jeszcze inne), gdy tymczasem istotne informacje dla pracy Autora o duchowieństwie podlaskim znajdują się zaledwie w kilku opracowaniach. Autor kończy przegląd stanu badań stwierdzeniem: „Natomiast podstawę duchowieństwa województwa podlaskiego wobec powstania w sposób znakomity omawiają m.in. J. Skarbk, J. Warmiński i M. Żywczyński”. Ostatni Autor omawia tylko stosunek biskupów do powstania, a w tym biskupa Jana Marcelego Gutkowskiego. W pracy J. Skarbka *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym* („Roczniki Humanistyczne KUL”, 17 (1969) z. 2, s. 87-91) podanej przez Autora nie ma nawet wzmianki o duchowieństwie woj. podlaskiego; w drugiej pracy *Wkład materialny duchowieństwa rzymskokatolickiego w powstaniu listopadowym 1830-1831 r.* („Roczniki Humanistyczne KUL”, 28 (1980) z. 2, s. 105-128) jest tylko informacja o diecezji podlaskiej w tabeli 2 (s. 122) o ogólnej ilości dostarczonego spiżu na dzwony. Dopiero w pracy J. Skarbka i J. Ziółka *Duchowieństwo* są informacje o duchowieństwie podlaskim, a w ostatniej pracy (nie cytowanej przez Autora) *Duchowieństwo chrześcijańskie* są informacje o duchowieństwie podlaskim i z mojego artykułu. Tak więc podstawą trzeciego rozdziału prof. H. Mierzwińskiego w dużej mierze jest mój artykuł o duchowieństwie („utopiony w gąszczu stanu badań”), który został rozszerzony poprzez podanie ogólnych informacji o duchowień-

stwie w Królestwie, poważne rozbudowanie życiorysu biskupa Gutkowskiego opracowanego gruntownie już przez M. Żywczyńskiego, zamieszczenie rotty przysięgi powstańczej, podanie w całości na pełną stronę odezwy naczelnego kapelana pospolitego ruszenia woj. podlaskiego do księży (którą omawiałem na s. 84), oraz o informacje dotyczące udziału niektórych duchownych Podlasia w powstaniu (do tego jeszcze powrócimy) a zaczerpnięte z opracowań głównie E. Nowaka, H. Dylągowej, Skarbka, Ziółka i Skowronka<sup>37</sup>.

Ważne informacje dotyczące postawy księży diecezji podlaskiej wobec powstania na s. 56-58 są prawie identyczne jak w moim cytowanym artykule (s. 78-79). Najważniejsze i jednocześnie najbardziej pracochłonne wiadomości o postawie dziekanów obrządku łacińskiego i unickiego do powstania w oparciu o ofiarność w dostarczaniu dzwonów na armaty na s. 58-61 są prawie dosłowne jak w moim artykule (s. 79-83) bez podania skąd zostało to wzięte, jak należy sądzić, jako własne badania Autora, ale nie wiemy na podstawie jakich źródeł. Autor ograniczył się jedynie do podania: zob. życiorysy: Warmiński, *Duchowieństwo*, s. 82-83; dopiero później zasygnalizował: szerzej piszą o zbiorce dzwonów Dylągowa, Skarbak, Ziółek i Warmiński. Tych dwóch przypisów Autor już nie podał w drukowanym jeszcze raz artykule pt. *Duchowieństwo diecezji podlaskiej a powstanie listopadowe* w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym” (1993, nr 3, s. 3-18) na s. 13-15, tylko później zacytował K. Łukaszewicza, *Wspomnienie starego lekarza o czasach powstania listopadowego (1825-1835)*, Zamość 1937, s. 49-50. Powyższe informacje opracowałem na następującej podstawie: AGAD-WCPL vol. 239b, 256; ADP-Akta Ogólne vol. 102-104, 528; WAPL – Chełmski Konsystorz Greckokatolicki vol. 47, 144, 268, 443, 444, 583, 589, 618, 626. Prof. Mierzwiński w drukowanym jeszcze raz artykule w ogóle ograniczył już liczbę przypisów przez co artykuł stał się rzeczywiście bardziej samodzielnym dziełem Autora. Czyżby Autor nie panował już nad materiałem ze względu na jego ogrom, skoro odezwy Aleksandra Kuczyńskiego z 9 XII i Komisji Województwa Podlaskiego z 18 XII 1830 r. są 2 razy dosłownie podane (s. 46-47 i 56 oraz w artykule *Duchowieństwo*, s. 3 i 11) jak w moim artykule (s. 76) z podaniem przeze mnie cytowanego źródła: Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego.

Przy tym należy podkreślić, iż Autor, kierując się nazwami miejscowości, bez bliższych ustaleń, czy rzeczywiście informacje dotyczyły miejscowości w diecezji podlaskiej, zamieścił wielu duchownych nie mających nic wspólne-

<sup>37</sup> M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 VI 1832 r. Watykan i sprawa polska w latach 1830-1831*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 15 (1935) z. 1; tenże, *Sprawa Gutkowskiego (1832-1839)*, „Rocznik Lubelski”, 1 (1958) s. 130-146; E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*, Warszawa 1932; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1981; J. Skarbak, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830-1831)*, „Novum”, 1973, nr 11-12, s. 33-123.



go z diecezją podlaską. I tak na s. 54 wymienia czynnego w powstaniu księdza Pachalskiego, proboszcza z Białej, którego 14 VII 1831 r. Kozacy wzięli do niewoli. W diecezji podlaskiej były tylko dwie miejscowości o nazwie Biała: mało znacząca w powiecie radzyńskim i jako miasto obwodowe, gdzie jednakże proboszczem był Bartłomiej Radziszewski (o którym wspominał Autor jako kanoniku z Białej Podlaskiej; czyżby Autor nie wiedział, iż on był też proboszczem bialskim). Tymczasem tenże Pachalski (o imieniu Antoni i o poprawnym nazwisku Paschalski, ur. w 1789 r., zm. 5 III 1850 r.) był proboszczem od 1821 r. w Białej, ale w woj. lubelskim (k. Janowa, który nie był wówczas parafią)<sup>38</sup>. Podobnie Kajetan Milewski, przełożony Zgromadzenia Misjonarzy w Siemiatyczach, pochodził z miejscowości znajdującej się w powiecie bielskim, guberni grodzieńskiej. Jan Strupnicki był proboszczem Krynek ale w powiecie i guberni grodzieńskiej; wprawdzie w województwie podlaskim są Krynki Rogale w pow. siedleckim, ale w parafii Paprotnia, czy też Krynka, ale również w parafii łukowskiej. Krynki są wprawdzie parafią w diecezji sandomierskiej (w dekanacie Hły), ale proboszczem tam od 1821 r. był Jan Myśliwski (ze święceniami kapłańskimi w 1818 r., ur. 1792, zm. 1861). Franciszek Kurowski, dr obojga praw i teologii pochodził z Ulczyc (ale miejscowości historycznego Podlasia, a nie z diecezji podlaskiej), miejscowości znajdującej się w parafii Liszków, powiatu sejneńskiego.

Informacje o wywiezieniu do Cesarstwa przez Rosjan mieszczanina Józefa Krzemińskiego z Białej i wielodzietnego szlachcica Bądryńskiego (bez imienia; „za odmowę przyjęcia przewodnictwa Komitetowi Obywatelskiemu powołanemu przez carskie wojska w Białej”) będące w moim maszynopisie *Województwo* (s. 260, 274, 448, przyp. 199)<sup>39</sup>, a po raz pierwszy opublikowane drukiem przez prof. J. Skowronka w rozdziale pt. *Ziemia bialska, w: Z nieznannej przeszłości* (s. 302) z taką samą dokumentacją jaka jest w moim maszynopisie (z wyjątkiem vol. 6978, który nie należy do zespołu WCPL lecz do KRSW) ww. prof. W. Śladkowski w rozdziale *Województwo* (s. 27) przedstawia identycznie (jedynie przekreślił nazwisko Bądryński na Będziński), zaś prof. H. Mierzwiński w rozdziale o duchowieństwie *Udział*, s. 63, robi z nich księży bialskich<sup>40</sup>. Tych rozbieżności redaktor dzieła zbiorowego J. Flisiński

<sup>38</sup> WAPL-Rząd Gubernialny Lubelski I (RGLI) akta administracyjne vol. 58, f. 3; *Catalogus (Consignatio) cleri saecularis et regularis dioecesis Lublinensi* (od 1845 *Elenchus universi cleri*), Lublin 1825-1854.

<sup>39</sup> AGAD-WCPL vol. 286, f. 5; vol. 549e, f. 191; AGAD-KRSW vol. 7927, f. 12-14; zob. też *Consignatio cleri saecularis et regularis dioecesis Sandomiriensis*, Sandomierz 1820-1863.

<sup>40</sup> A. Boniecki, A. Reiski, *Herbarz polski*, Warszawa 1913, t. 16, s. 90-91; Jan Bądryński, ur. 1792 r. w Tchórzewie poślubił za żonę Helenę Orłowską w 1820 r. i miał z nią trzech synów (Ludwika Antoniego ur. w 1822, Władysława Ignacego ur. w 1827 r. i Edwarda Konrada ur. w 1836 r.) i dwie córki (Felicjanę Helenę Anielę ur. w 1821 r. i Anielę Zuzannę ur. w 1823 r.).

nie zauważa, jak wiele innych. Prof. Mierzwiński to powieła w drukowanym po raz drugi artykule *Duchowieństwo* (s. 17), na który z kolei powołuje się kanonik Roman Soszyński w swej cennej pracy pisanej popularnie, ale opartej w dużym stopniu na źródłach rękopiśmiennych (jeśli chodziło o informacje wzięte z publikacji to Autor w zasadzie skrupulatnie cytował), pt. *Dzieje zamieszczanej w „Słowie Podlasia” od 6 IX 1994 r. w krótkich artykułkach w każdym tygodniku, w numerze 1 z 1996 (s. 12) te dwie osoby są już wikariuszami. R. Soszyński, biorąc za wiarygodne te informacje i by nie było aż trzech wikariuszy w kościele św. Anny w Białej w czasie wojny 1831 r. ogranicza działalność jedynego i faktycznego wikariusza Tomasza Radziszewskiego do wybuchu powstania (a raczej do 1829 r.) w kościele św. Anny w Białej, tymczasem jego podpisy widnieją w prowadzonych przezeń księgach metrykalnych Archiwum Parafialnego do maja 1832 r.<sup>41</sup>*

Niestety, przedstawionych powyżej nieścisłości nikt jeszcze nie sprostował. W sumie, Autor nie przeprowadzał własnych badań archiwalnych i brak jest w jego artykułach o duchowieństwie dokumentacji archiwalnej. Tak więc w sumie Autor nie tylko niewiele wniósł nowego, ale znajdujemy wiele niedorzeczności merytorycznych. Postawione pytanie przez Autora we wstępie (s. 43): czy ma sens jeszcze raz pisanie na powyższy temat, też skłaniałbym się również do udzielenia odpowiedzi pozytywnej (jak Autor), ale biorąc pod uwagę sposób zaprezentowania przez Autora – to z pewnością – nie.

W **czwartym rozdziale** pt. *Organizacja wewnętrzna szkoły wydziałowej w Białej w latach 1812-1832. Udział w powstaniu listopadowym* dr J. Flisiński jedynie dwie strony poświęca powstaniu: omawia działalność agitacyjną i wywiadowczą dwóch nauczycieli szkoły wydziałowej w Białej – Pawła Eustachiusza Leniewskiego i Tomasza Retzla. Te właśnie informacje są jedynym plusem niniejszej całej pracy zbiorowej – one uzupełniają w sposób istotny moje badania. Z drugiej jednak strony trzeba powiedzieć, czy jest potrzebne omawianie organizacji wewnętrznej szkoły w Białej (aż w takim stopniu), skoro nauka w czasie wojny została zawieszona, a gmach szkolny został zajęty na szpital, w którym – jak już pisałem – przebywało ok. 3 tys. chorych i rannych Rosjan. Zapewne Autorowi chodziło o wykazanie roli szkoły w kształtowaniu patriotyzmu w Białej. W zdaniu Flisińskiego: „Stefan Borejsza, komendant obwodu biańsko-łosickiego, był niechętny powstaniu, a później okazał się nawet zdrajcą” (s. 90) jest kilka nieścisłości: był on komisarzem (!) obwodu biańskiego (!); obwód składał się z dwóch powiatów: biańskiego i łośickiego, ale tylko jako okręgów wyborczych do sejmu. Borejsza został odsunięty od

<sup>41</sup> Soszyński, *Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej*, 1995 nr 51-52, s. 18, wielokrotnie cytuje dwie prace Mierzwińskiego, robiąc przy tym nieścisłości: np. ks. Leopold Górnicki nie był kontrolerem obwodu biańskiego, był zaś członkiem gwardii honorowej i przybył z inspekcją tych ziem w celu zasięgnięcia opinii co do stosunku głównie duchowieństwa do powstania.

urzędowania w grudniu ze względu na łapownictwo w okresie przedpowstaniowym i trzymany był w Warce 4 II – 16 VIII 1831 pod obserwacją policyjną (nie spotkałem w materiałach by był on zdrajcą). Na s. 89 pisze, iż oddział pułkownika Antoniego Kuszla stacjonował w Żelechowie, ale kiedy? Faktycznie Kuszel rozporządzał pułkiem jazdy podlaskiej, a nie oddziałem. zob. szerzej o tym Warmiński, m.in. *Województwo (Lublin)*, s. 89.

W **piątym rozdziale** pt. *Sytuacja wsi podlaskiej po powstaniu listopadowym* (w spisie treści jest *Sytuacja wsi podlaskiej w czasie powstania listopadowego*) liczącym 18 stron druku pióra prof. Albina Kopruckowniaka należałoby spodziewać się omówienia skutków powstania 1830-1831 r. na wsi w oparciu o statystykę z końca 1831 i 1832 r. w zestawieniu ze statystyką ww. problemów przed wybuchem powstania – z końca 1829 r. (bowiem dla końca 1830 r. brak jest statystyki). Tymczasem mamy omówioną wieś w oparciu o statystykę co najmniej 10 lat późniejszą. A więc właściwie nie widzę tutaj związku z powstaniem listopadowym, z wyjątkiem omówienia na czterech stronach konfiskat tylko niektórych dóbr uczestników powstania w oparciu o J. Kaczkowskiego (brak zaś jest globalnych podsumowań)<sup>42</sup>. Według moich obliczeń konfiskatą w woj. podlaskim zostały objęte kapitały pewne (47.351 złp, w Królestwie 839.470 złp) i niepewne (23.612 złp, w Królestwie 3.862.683 złp) oraz dobra ziemskie (na wartość 264.165 złp, w Królestwie na prawie 37 mln złp), w tym 282.455 złp w obwodzie białskim (81,9% w skali wojewódzkiej). Na 133 donacji nadanych w Królestwie generałom ros. za zasługi w tłumieniu powstania 15 było w woj. podlaskim, w tym jedna o dochodzie rocznym 4,5 tys. rubli srebrnych (*Województwo-mps*, s. 352-358, 473-474). Dalej Autor pisze o wielkiej własności ziemskiej (s. 99-102), o ludności wiejskiej (s. 102-104), o hodowli zwierząt (s. 104-107), o przemyśle rolniczym, spożywczym (s. 107-109) oraz tekstylnym (s. 109-111) w oparciu o statystykę – jak już podkreślałem – z lat 40-tych XIX w. i późniejszych. Niestety, ale to nie ma żadnego związku z powstaniem listopadowym. Nie neguję wartości naukowej tych wyników badań, ale to powinno znaleźć się w innym opracowaniu. Ja zaś przy omawianiu skutków powstania listopadowego opierałem się na statystyce z końca 1831 i 1832 r. w zestawieniu ze statystyką ww. problemów przed wybuchem powstania – z końca 1829 r. (bowiem dla końca 1830 r. brak jest statystyki). Na s. 102 Autor stwierdza, że wśród ludności wiejskiej przebywali pełnorolni (92%), czynszownicy liczyli 5,2%, zaś na s. 103 podaje, iż ok. 1/3 ludności wiejskiej stanowili bezrolni – komornicy, wyrobnicy, czeladź. Według moich danych w 1829 r. było 68,6% (171.693) włościan pełnorolnych, 5,8% (14.415) małorolnych i 25,6% (63.983) bezrolnych.

<sup>42</sup> *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863*, Warszawa 1918; t e n ż e, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917.

Biorąc pod uwagę odsetki poszczególnych grup społecznych zdamy sobie w pełni sprawę w jak ciężkiej sytuacji znajdowali się włościanie po upadku powstania, stanowiący 82,3% ogółu ludności woj. podlaskiego, a dysponujący tylko 50% zapasami żywności, podczas gdy właściciele ziemscy posiadali 40% wszystkich zapasów na ordynarię, parobków, zapomogi dla włościan i na rynek (stanowili 9,9% ludności), mieszczenie 7% (stanowili 7,8% – niewielu było kapitalistów), a proboszczowie (nieuchwytni procentowo) 3% zapasów. W korzystniejszej jeszcze sytuacji znajdowały się uprzywilejowane grupy społeczne odnośnie zapasów siana i słomy; 45% we dworach, 2,9% u proboszczów, 6,2% u mieszczan, a 43,9% u włościan. Zapasy ziemiopłodów u mieszkańców woj. podlaskiego pod koniec 1831 r. (część już spożyto i wysiano w jesieni) w porównaniu ze zbiorami w 1829 były poważnie niskie: zbóż było mniej o 48,2%, w tym żyta o 48%, owsa o 59,8%, jęczmienia o 39,7%, pszenicy o 6,7%, grochu o 22,3%, gryki o 59,8%; ziemniaków o 39,6% i siana o 44,3%. Zapasy mieszkańców woj. pokrywały tylko w 70,2% zapotrzebowanie całego woj.; najlepsza sytuacja była w obwodzie radzyńskim (99,3%), najgorsza zaś w łukowskim (57,6%), średnio kształtowały się w białskim (71%) i siedleckim (70,7%). Z ogólnej ilości niedoboru zbóż i ziemniaków najczęściej brakowało w obwodzie łukowskim 38% i siedleckim 36,2%, niewiele w białskim 18,5% a bardzo mało w radzyńskim 7,3%. Zapasy poszczególnych ziemiopłodów pokrywały zapotrzebowanie w następującym odsetku: pszenica w 147,7%, żyto w 92,3%, ziemniaki w 67,1%, owies w 63,8%, jęczmień w 62,3%, proso w 55,7%, groch w 52,9% i gryka w 43%. Powyższe rozważania upoważniają nas do postawienia hipotezy, że skutki wojny uwidoczniły się w rolnictwie w 1832 r. i w następnych latach. Wysiewano mniejszą ilość ziemiopłodów, niższe były ich plony, jak też zbiory aniżeli w 1829 r., bowiem zmniejszyła się liczba ludności, jednostek siły pociągowej w rolnictwie i ilość obornika. W 1831/1832 nastąpił ogólny spadek wysiewu ilości zbóż i ziemniaków o 4,9% w stosunku do 1829 r., z wyjątkiem wzrostu pszenicy o 4,3%, owsa o 1%, prosa o 2,1% i lnu o 18%. Zmniejszył się wysiew żyta o 4,5%, jęczmienia o 15,4%, grochu o 3,5%, gryki o 26,5%, konopi o 27% i ziemniaków o 4,6%.

W czasie wojny i jej następstw w woj. podlaskim w znacznie większym stopniu zmniejszył się odsetek zwierząt hodowlanych aniżeli mieszkańców (8,5%) i zabudowań (4,6%): bydło o 45,3%, trzoda chlewna o 38%, konie o 31,1% i owce o 24,9%. Tym razem największe ubytki wystąpiły niespodziewanie w obwodzie białskim, bowiem eksploatacja okupanta nie była niczym zakłócona. Tu również dotyczyła ona głównie ludność „ruską”. Pogłowie zwierząt zmniejszyło się w sposób następujący: bydło o 52,7%, świnie o 43,1%, konie o 34,6% i owce o 33,7%. Wraz ze stratami zwierząt domowych zmniejszyła się ilość żywności (nabiału i mięsa), ograniczyły się możliwości produkcji rolniczej (brak siły pociągowej do odpowiedniej uprawy gleby, obornika głównego nawozu do użyźniania gleby), ponadto materiału dla przemysłu (wełny, skór itp.).

W okresie wojny 1831 r. liczba „zakładów przemysłowych” woj. podlaskiego zmniejszyła się o 29 (wynosiła 114), a więc o 25,4% w stosunku do stanu sprzed wybuchu powstania. Największe straty poniósł obwód siedlecki z 43 do 25 (o 41,9%), w mniejszym stopniu łukowski z 20 do 13 (o 35%) i bialski z 34 do 30 (o 11,8%), w radzyńskim zaś ich stan liczbowy pozostał bez zmian. Zniszczeniu uległy 4 (w tym 3 w obwodzie siedleckim) z 13 istniejących pracowni sukien, 15 garbarni, 2 gorzelnie, po jednej pracowni płótna, tkanin, kapeluszy i grzebieni wykorzystywanych w przemyśle włókienniczym, cegielni, piwiarni i mydlarni. Skutki wojny najbardziej odczuł Sokołów Podlaski i Maciejowice. Pierwsze miasto straciło dominującą pozycję w garbarstwie, bowiem z 15 garbarni pozostały tylko dwie (ponadto zamknięto w nim zakład sukien), Maciejowice zaś straciły wytwórnie płótna i sukna.

Z obwodów, w których powstały nowe zakłady w 1832 r., zapewne małego znaczenia, na uwagę zasługiwał łukowski – 12, w siedleckim było tylko 3, w bialskim zaś 2 zakłady. Były to: po 2 zakłady waty, sukien, gorzelnie, garbarnie, a po jednym – grzebieni, kleju, likieru, krochmalu i mydła. Z miast należy wspomnieć o Łaskarzewie, w którym przed wybuchem powstania i wojny nie było żadnego zakładu, a w 1832 r. pojawiła się pracownia płótna i garbarnia, w Żelechowie powstało 5 nowych zakładów (grzebieni, krochmalu, olejarnia, cegielnia i płótna) oprócz sześciu zakładów istniejących w dalszym ciągu (w 1831 r. zniszczono garbarnię). A więc w rok po wojnie brakowało w stosunku do stanu z końca 1829 r. w woj. 12 zakładów, w tym w obwodzie siedleckim aż 15, w bialskim 2, w łukowskim przybyło 5, w radzyńskim natomiast bez zmian. Ogólnie produkcja włókna w woj. w 1832 r. zmalała (o 68,3%, skór o 32,2%, produkcja trunków o 34,8%). W najważniejszych trzech działach produkcji – włókienniczym, garbarskim i monopolowym zatrudniających w 1829 r. aż 78,4% wszystkich pracowników przemysłu (w siedleckim 83,5%, bialskim 80,9%, radzyńskim 73,8% i łukowskim 69,4%), liczba ich w 1832 r. zmniejszyła się w stosunku do wszystkich zatrudnionych w przemyśle w 1832 r. o 63,2%, w tym w obwodzie siedleckim o 121,5%, łukowskim o 71,6%, radzyńskim o 20,8% i bialskim o 100%<sup>43</sup>.

**W szóstym rozdziale** pt. *Biała Podlaska i obwód (powiat) bialski po upadku powstania listopadowego* dr hab. T. Demidowicz na niespełna czterech stronach podaje ogólnikowe informacje o Białej i obwodzie bialskim po upadku powstania; na pozostałych 12-tu stronach podaje ich dzieje w latach 1837-1863, co daleko wykracza poza temat zakreszony w tytule dzieła zbiorowego. O roli Białej w powstaniu listopadowym w zasadzie nic nie wiemy z tej pracy. Z mojej źródłowej dysertacji można wyczytać: o rozłożonej składce w wysokości 1.185 złp na mieszkańców Białej na rzecz powstania, o dostawie trzech koni do jazdy i pociągów przez dwóch mieszczan-rolników Białej (Wojciecha Po-

<sup>43</sup> *Województwo (mps), passim.*

razińskiego i Supozina), co najmniej 65 cizem dla jazdy i 49 trzewików dla piechoty (razem co najmniej 114 butów na 1.050 z woj. podlaskiego), 25 kozuchów, 340 kg spiżu w dzwonach na odlanie (planowanych 100) armat (z kraju wpłynęło kruszcu na odlanie 65 armat, w tym z woj. podlaskiego na 3, tj. 5.290 kg), bardzo dużo papieru na naboje w skali wojewódzkiej. Był to duży wkład jak na miasto, które w wyniku pożaru w mieście na 3,5 miesiąca przed wybuchem powstania (16 VIII) utraciło 1/3 zabudowań mieszkalnych wraz z magazynami i 92-oma kramami na rynku<sup>44</sup>.

Demidowicz referuje głównie raport gen. Wincentego Krasińskiego z 24 XII 1831 r. z objazdu woj. podlaskiego po upadku powstania i podaje bilans strat materialnych woj. podlaskiego (bez zniszczonych zabudowań) w wysokości 762.420 złp i 32.425 sztuk zwierząt gospodarskich. Tymczasem wg ówczesnych wykazów straty wyniosły 15.824.314 złp w woj. podlaskim (tj. 16% w skali krajowej) i 1.463.466 złp w obwodzie bialskim (zaledwie 9% strat całego woj.), w tym 33.320 złp (wg niepełnych danych) w Białej<sup>45</sup>. Szersze wiadomości o stratach woj. podlaskiego są w mojej dysertacji *Województwo* (mps), s. 315-340 (ponadto w 32 tabelach i 11 aneksach o skutkach powstania).

Z drobiazgów należy wymienić:

– Aleksander Massalski nie był lekarzem (s. 117) tylko tłumaczem pism rosyjskich (1 V 1834 – 1 III 1846 r.);

– obszar powiatu bialskiego został mocno zniszczony w wyniku konsystencji i przemarszów wojska a nie działań wojennych jak pisze Autor (s. 127), ponieważ nie było tutaj bitew;

– komisarz stał na czele obwodu, a nie powiatu (s. 127);

– na s. 116 (przyt. 13 Akta miasta Białej z lat 1834-1836 znajdują się w vol. 3259 (a nie w 3253); – na s. 121 (przyt. 29) Akta z lat 1850-1857 są w vol. 3262 (a nie w 3263); – w vol. 3266 są Akta z lat 1833-1868 (a nie z 1832-1840, s. 117 przyt. 17 i s. 119 przyt. 22); – na s. 123 (przyt. 36) zespołem jest KRSW (a nie KSW).

W rozdziale tym są informacje podobne jak w maszynopisie mojej pracy pt. *Dzieje miasta Białej w latach 1816-1866* w objętości 90 stron złożonej w trzech egzemplarzach przed zawartą umową wydawniczą 5 X 1981 r. z Podlaskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym reprezentowanym wówczas przez Marię Mirzejewską-Janowicz w Białej Podlaskiej a po umowie z niej dwa artykuły (każdy w trzech egzemplarzach). Niestety, nie zostały one wydrukowane i nie zwrócono mi nawet tego „materiału, który znajduje się w naszym posiadaniu”

<sup>44</sup> Zob. o roli Białej w 1830-1831 r. w 7-iu odcinkach w „Słowie Podlasia” 18 (1997) nr 45-52, s. 14 (Powstanie listopadowe na Podlasiu).

<sup>45</sup> *Województwo* (Lublin), s. 92-93; *Wkład województwa* (Folia), s. 39; *Obwód radzyński*, s. 129; *Siedlce*, s. 51; T. M e n c e l, *Między powstaniami 1831-1864*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. Tadeusza Mencla, t. 1, Warszawa 1974, s. 53-54.

(jak stwierdzała Mirzejewska w piśmie z 22 X 1981 r. – kopię tego pisma przesałam Towarzystwu w 1994 r.).

W swojej pracy, zgodnie z życzeniem Mirzejewskiej, nie podałem dokumentacji źródłowej w formie przypisów, tylko na końcu pracy wymieniłem: archiwa, zespoły, sygnatury rękopisów oraz do jakich problemów wykorzystano. Demidowicz w swoim opracowaniu zamieszcza z reguły dokumentację źródłową w formie przypisów. Jednakże niekiedy znajdują się w pracy Autora informacje podobne jak w moim maszynopisie (może zbieg okoliczności) napisane na podstawie rękopisów, których Demidowicz nie wymienia w przypisach ani nawet też we wstępie. Oto one:

1. informacje o burmistrzach (s. 121 i 124 są bez przypisu) i o urzędnikach powiatowych (s. 120) Białej m.in. z takimi samymi datami urzędowania w nawiasach jak ja podałem na podstawie akt ich służby znajdujących się w WAPL w zespole Rząd Gubernialny Lubelski I – Akta osobowe (o czym Autor nie wspomina);

2. wykaz z 1840 r. (s. 119) z wyszczególnionym inwentarzem jest podany w identycznym stanie jak w moim maszynopisie, dla przykładu z trzema najbogatszymi mieszczanami-rolnikami, a przecież było tam 178 rodzin (może rzeczywiście to jest zbieg okoliczności);

3. na podstawie Kalendarzyka politycznego Królestwa Polskiego ułożonego przez F. Radziszewskiego za lata 1834-1837 nie można napisać, iż Tadeusz Pawłowicz był poborcą kasy obwodowej (powiatowej) w latach 1816-1852 (jak ja podałem) i Wojciech Poraziński kontrolerem kasy obwodowej (powiatowej) w latach 1831-1853 (ja podałem 1829-1853);

4. nie ma tak dokładnych informacji o jarmarkach w Białej (s. 119-120) w Kalendarzyku domowym na rok przystępny 1832, 1833, 1834, 1835, Warszawa 1831-1834;

5. informacje o szpitalu św. Boromeusza (s. 116, 121-122) prowadzonym przez Siostry Miłosierdzia są bez dokumentacji (ja zaś oparłem na WAPL – Rząd Gubernialny Lubelski I – akta policyjne vol. 1, 38; AGAD-KRSW vol. 6979).

W tym samym roku J. Maraśkiewicz wydał artykuł pt. *Szpital św. Boromeusza w Białej Podlaskiej* w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym”, którego jest członkiem Kolegium Redakcyjnego, podobnie jak Tomasz Demidowicz. Problematyka 5/7 części tego artykułu jest identyczna jak w moim maszynopisie. Z tego większa część jest dosłownie napisana (mimo to są błędy), nieznaczna część jest streszczona (tam są poważne błędy merytoryczne). Autor podaje 4 zapisy Radziwiłłów dla Sióstr Miłosierdzia na 60 tys. złp i pisze, że to stanowiło 61 tys. złp (opuścił 1 tys. złp). Spór pomiędzy Radą opiekuńczą a Siostrami Miłosierdzia rozstrzygnął namiestnik Paskiewicz w 1847, a nie w 1874 r. jak pisze Autor (bowiem w 1856 r. zmarł). Dalej pisze, że w tym czasie (tj. w 1874 r.) utrzymywało się 7 sióstr zakonnych, 25 chorych, 39 sierot..., ja zaś podałem ten

stan z 1845 r. (zresztą stan liczebny chorych zmieniał się często ze zrozumiałych względów). Pisze też Autor, że w okresie powstań narodowych otwierano oddziały wojskowe, ale nie pisze dla jakich wojsk? (zapewne rosyjskich – w wojnie 1831 r. Biała była pod ciągłą okupacją rosyjską). Autor podaje bez imion (jak ja pisałem) lekarzy: Kowalewskiego i Mikulińskiego, przewodniczących Rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu bialskiego: Mulinowskiego (ja Muliowskiego), Orłowskiego i Pawłowskiego oraz jej członków: hr. Aleksandrowicza, Raszkowskiego (ja Roszkowskiego), Kuczyńskiego, Jankowskiego (ja Jakowskiego), Kucewicza (był nim lekarz obwodowy i powiatowy z imieniem Adam). Przy przewodniczących Rady nie podawałem dat piastowania tej funkcji z racji zbyt fragmentaryczności materiałów (to zaś zrobił Maraśkiewicz ku mojemu zdziwieniu) w oparciu o daty zbyt fragmentarycznych raportów przez nich sporządzonych. Dziwię się również temu, iż Autor-regionalista, mając pod ręką materiały w miejscu zamieszkania, nie potrudził się odszukać imion (przy nazwiskach) w księgach parafialnych i podać, w miarę możliwości, daty ich życia. Mam nadzieję, że Autor poda skąd wzięł te informacje, ponieważ artykuł jest bez żadnej dokumentacji źródłowej, a przecież inne artykuły w tymże czasopiśmie nie są tego pozbawione. W każdym bądź razie nie spotkałem tych informacji opublikowanych drukiem (może nie dotarłem), nie ma też nazwiska Autora w metryczkach rękopisów wykorzystywanych przeze mnie do tej pracy w WAPL, jak też i wniosku składanego do dyrekcji o pozwolenie wykorzystywania archiwaliów do tej pracy.

**Konstrukcja pracy** pod red. Flisińskiego, liczącej w sumie 128 stron druku, właściwego tekstu (po odliczeniu karty tytułowej, spisu treści, wstępu i pustych stron) – 118 stron, jest ciekawie pomyślana: na początek dano szkic do dziejów w objętości 20-tu stron (17% właściwego tekstu), będący wprowadzeniem – jak rozumiem – do kluczowych zagadnień powstania na Podlasiu. Tymczasem mam zastrzeżenia co do doboru problematyki i jej objętości<sup>40</sup>. Jeśli pisze się o udziale w powstaniu najliczniejszej grupy społecznej – chłopów na 11 stronach (10%, a właściwie na pięciu), po upadku powstania aż na 18-tu stronach (15%; właściwie to niewiele ma wspólnego z tytułem niniejszej pracy), o udziale najmniejszego stanu i nie biorącego czynnego udziału z bronią w rękę, ale mogącego wpływać na „morale” armii, społeczeństwa, czyli kształtować jego postawę wobec wydarzeń 1830-1831 – duchowieństwa – aż na 24 stronach (20%), to należałoby omówić udział warstwy wprawdzie niewielkiej, ale będącej „właściwym motorem” powstania – szlachty – z racji szlacheckiego charakteru powstania, ponadto omówić udział mniejszości narodowościowych w powstaniu tak diametralnie różnie prezentującej się. Wówczas praca ta mogłaby mieć tytuł *Udział społeczeństwa Podlasia w powstaniu listopadowym*. Tymczasem mamy omówiony dalej problem organizacji szkoły wydzielonej w Białej aż na 29 stronach (24%, a więc na prawie 1/4 właściwego tekstu), który nie jest kluczowym zagadnieniem powstania. Na koniec na 16-tu stronach



(14%) podane są dzieje obwodu białskiego po upadku powstania. W każdym bądź razie nie powiedziałbym, że to są kluczowe zagadnienia na Podlasiu. Ponadto w ostatnich trzech rozdziałach, liczących w sumie 63 strony druku, tylko na 10-ciu stronach (tj. 16%) można doszukać się omawianej problematyki związanej z powstaniem. Krótko mówiąc, pierwszy rozdział, jako szkic do dziejów jest wprowadzeniem do właściwie 5-stronicowego udziału chłopów w powstaniu, niewątpliwie nadmiernie rozbudowanego o sprawy ogólne artykułu o duchowieństwie, do głównie dwóch nauczycieli szkoły wydziałowej w Białej, do konfiskat dóbr uczestników powstania (w piątym) i do zbyt ogólnikowych skutków powstania w Białej i obwodzie białskim.

Wydaje mi się, że konstrukcję zastosowaną w pracy pod red. Flisińskiego można zastosować jedynie dla województw lewobrzeżnych, nie będących pod okupacją nieprzyjacielską, nie można zaś dla województw prawobrzeżnych, jeśli chce się oceniać rolę i wkład danego woj. w powstanie. W każdym bądź razie trzeba wyraźnie powiedzieć i mieć na uwadze przy ocenie roli i wkładu Podlasia w powstanie, że na tym terenie były dwie fazy powstania: ponad 2-miesięczny okres przygotowań do wojny i 7-miesięczny – pod okupacją rosyjską (luty – maj; a przez następne 3 miesiące teren ten był patrolowany przez wojska rosyjskie). Według mnie pierwszy rozdział powinien zawierać w sobie całą problematykę, po podzieleniu go na 4 części: przed wybuchem powstania, przygotowania do wojny, dzieje w czasie wojny i po upadku powstania. W pracy pod red. J. Flisińskiego brak jest analizy możliwości woj. podlaskiego przed wybuchem powstania. Pominęto lub prawie pominęto:

- z okresu przygotowań do wojny: m.in. administrację, rady i komitety obywatelskie, szpitale, aprowizację wojska polskiego, szerzej należało potraktować stosunek poszczególnych grup społecznych do powstania;

- z okresu wojny: dzieje wojskowych formacji podlaskich, współpracę mieszkańców z wojskiem polskim (etapy wzrostu i osłabiania się współpracy, jej formy, stanowisko mniejszości narodowościowych); woj. podlaskie zapleczem dla armii rosyjskiej (instrukcja Iwana I. Dybicza z 26 I 1831 r. wydana dla armii rosyjskiej o zachowaniu się w kraju okupowanym, ustanowienie nowych władz przez naczelne dowództwo rosyjskie, dyslokacja wojsk rosyjskich, woj. przedmiotem eksploatacji, współpraca ludności cywilnej z nieprzyjacielem, magazyny i lazarety nieprzyjacielskie); działalność reprezentantów woj. podlaskiego w sejmie Królestwa i próby wznowienia działalności administracyjnych władz powstańczych w woj. podlaskim;

- po upadku powstania: rozmiary zniszczeń i strat (ludności, zabudowań, zwierząt hodowlanych, ziemiopłodów, przemysłu i rzemiosła), sprawy budżetowe, kulturalno- oświatowe itp.; polityka władz rosyjskich na terenie Podlasia (aparatus administracyjny, represje, konfiskaty [i donacje rosyjskie – częściowo opracowane], pomoc rządową dla mieszkańców (wynagrodzenie mieszkańców za zniszczone zabudowania i udzielanie zapomóg).

W recenzowanej pracy brak jest podsumowania, są zbędne powtórzenia i niekiedy sprzeczne ze sobą, np. w rozdziale prof. W. Ślaskowskiego jest omówiony udział duchowieństwa Podlasia na prawie jednej stronie (s. 26-27) w oparciu o artykuł prof. Skowronka (z nieścisłościami), a później poświęcony jest temu zagadnieniu 24 stronicowy trzeci rozdział H. Mierzwińskiego w oparciu m.in. o mój artykuł z 1986 r. o duchowieństwie (i Autor unika tych nieścisłości, s. 56-57). Jedynie tenże poczytuje osoby świeckie: Krzezińskiego i Bądzynskiego za księży, czego nie robi prof. Ślaskowski (tylko przekreślił nazwisko Bądzynski na Będzynski), aczkolwiek obaj cytowali prof. Skowronka. Podobnie są zbędne informacje w pierwszym rozdziale o chłopach na pół strony (s. 26), skoro temu zagadnieniu jest poświęcony drugi rozdział. Te problemy powinien rozwiązać red. dzieła J. Flisiński, który ponadto powinien zwrócić uwagę Autorom swego dzieła na potrzebę ustosunkowania się do ważniejszych prac naukowych opublikowanych drukiem, a szczególnie o takim samym tytule (jak rozdział) i oparte na gruntownej kwerendzie archiwalnej (jeśli nie mają one wartości, to należy napisać dlaczego?). Dla badacza powstania 1830-1831 – wg mnie – praca zbiorowa pod red. Flisińskiego niewiele wnosi nowego (poza informacjami o roli dwóch nauczycieli bialskich), ma jedynie wartość popularyzatorską dla Podlasian z racji nie opublikowania mojej dysertacji. Z ww. rozdziałów, pozytywnie wypowiedziałbym się o roli chłopów w 1830-1831 w opracowaniu prof. Gmitruka. Recenzje pracy zbiorowej pod red. J. Flisińskiego, jakie spotkałem (W.W. Bednarskiego i A. Kołodziejczyka), nie są rzeczową analizą omawianych problemów, są raczej ich reklamą (szczególnie recenzja prof. Bednarskiego)<sup>46</sup>.

<sup>46</sup> Recenzje: A. Kołodziejczyk, „Rocznik Białkopodlaski”, 2 (1994) s. 269-271; W. W. Bednarski, „Akcent”, 14 (1993) nr 4, s. 220-222. Niezrozumiałe dla mnie jest to co pisze prof. Bednarski (s. 221), by nagromadzone zapasy magazynu siedleckiego do lutego 1831 r., liczyły w VII 1831 r. jeszcze 20 tys. korców zboża i te miałyby wystarczyć dla wojsk rosyjskich aż do połowy 1832 r., skoro w Siedlcach konsystowało zawsze dużo wojsk rosyjskich, a nawet 65-tysięczna armia feldmarszałka Dybicza na tych terenach (w samych Siedlcach 30,5 tys.) stacjonowała 11-24 IV z kwaterą główną w pałacu Komisji Woj. Podlaskiego w Siedlcach (mps, s. 203-204). Tutaj 13 III – 13 V 1831 r. był jeden na 6 magazynów założonych w Królestwie (były jeszcze w Kocku i Międzyrzeczu oraz poza granicami woj. podlaskiego – w Mińsku, Tykocinie i Ostrołęce) przez dowództwo wojskowe rosyjskie z nowymi ogromnymi zapasami przysłanymi z Rosji, np. 27 IV 1831 r. było w korcach -14,6 tys. mąki (na 23,2 tys. w Królestwie i 235 tys. wówczas na całą wojnę w zachodnich guberniach Rosji), 3,6 tys. sucharów (na 3,9 tys. i 54 tys.), 1,1 tys. krup (na 2 tys. i 22 tys.), 5,9 tys. furażu (na 6,7 tys. i 79 tys.) oraz prawie 74 tys. litrów wina (na całą wojnę). 27 III w Siedlcach było w korcach: zaledwie 866 mąki, 239 sucharów, 95 krup i ponad 61 tys. litrów wina również przysłanych z Rosji (zob. Województwo, mps, s. 499). Rekwizycja na tym terenie niewiele dawała. Wiemy też, że po upadku powstania na polecenie generalnej intendencji z 12 XII 1831 r. mieszkańcy podlascy musieli dostarczyć do magazynu w Siedlcach (na 165 założonych w Królestwie) w lutym – marcu w korcach: 11.479 mąki, 1.107 krup i 39.358 owsa. Tak więc po zapasach sprzed lutego 1831 r. w Siedlcach dawno już nie było śladu.

## ZAKOŃCZENIE

Reasumując dotychczasowe uwagi i omówienia, należy stwierdzić, iż na temat udziału woj. podlaskiego w powstaniu listopadowym jest już w zasadzie pokaźny dorobek naukowy w postaci publikacji (różnego rodzaju), jednakże brak jest dotychczas naukowej syntezy opublikowanej drukiem przedstawiającej, w miarę możliwości, w wyczerpujący sposób wydarzenia 1830-1831 r.

Taka synteza, a raczej jej szkic, bowiem wymagać będzie jeszcze wiele korekt i uzupełnień, powstała w 1979 r., jednakże kryzys gospodarczy i niebawem stan wojenny 1981 r. stanęły na przeszkodzie publikacji pracy w całości. Złożony w sierpniu 1980 r. rozszerzony maszynopis tejże pracy wraz z zaświadczeniem Promotora popierającym druk pracy przeleżał spokojnie przez kilkanaście lat w Muzeum Okręgowym w Siedlcach<sup>47</sup>. Wprawdzie powstało z niej do 1986 r. kilkanaście artykułów (w tym kilka wartościowych), jednakże ze względu na ich skrótowość (syntez), małe części zagadnień, względnie terenu (rozsypane po różnych czasopismach) w sumie nie odegrały one większej roli. Nie zostały dostrzeżone przez regionalnych badaczy, podobnie jak maszynopis pracy, mimo iż był cytowany już w 1980 r. w rocznicowych najważniejszych opracowaniach. W tym czasie problematyka woj. podlaskiego w powstaniu listopadowym była przedstawiana doraźnie – przy omawianiu cząstkowych problemów najczęściej w skali ogólnokrajowej lub też problemów makroregionalnych przy omawianiu głównie dziejów miast i miasteczek podlaskich z uwzględnieniem ich okolic. Niestety, ale nikt wówczas nie przeprowadzał gruntownych i dokładnych badań archiwalnych. Tej luki nawet w małej części nie wypełniła praca prof. Skowronka dotycząca ziemi białskiej (w 1990 r.), a poruszająca zagadnienia dotyczące całego woj. podlaskiego, ze względu na ich fragmentaryczność (a szczególnie nieściśłości faktograficzne), podobnie i praca zbiorowa pod red. J. Flisińskiego ograniczająca się do analizy w zasadzie dotychczasowych skromnych publikacji. Autorzy tych prac nie przeprowadzali własnych badań archiwalnych. Wydawało mi się, iż tym samym problem druku mojej syntezy z 1979 r. (oczywiście już uzupełnionej i poprawionej) w dalszym ciągu jest nie tylko otwarty, ale w świetle przedstawionego stanu

<sup>47</sup> Przytaczam opinię Promotora tej pracy prof. dra hab. S. Kieniewicza z 21 I 1980 r.: „Zaświadczenie dla osób i instytucji, które to może dotyczyć: [...] Rzecz [rozprawa doktorska – JW] jest oparta na bardzo obszernej i starannej kwerendzie archiwalnej w kilkunastu zbiorach krajowych, uwzględniających dużo dokumentów dotąd nieznanymi badaczom. Z wielką drobiazgowością autor odtworzył losy jednego regionu Królestwa w czasie wojny 1830/31, regionu tym szczególnie, że w ciągu kampanii pozostawał on dłuższy czas pod okupacją nieprzyjacielską. Z tym wiąże się podjęta w pracy problematyka stosunku różnych grup ludności do obu stron walczących, świadczeń i strat ponoszonych. Sprawy te dotąd tylko wycinkowo omawiała literatura przedmiotu. W związku z tym uważam, że dysertacja dra Warmińskiego w całej pełni zasługuje na ogłoszenie drukiem”.

rzeczy stał się koniecznością dla dobra nauki historycznej. Niestety, wznowiona przeze mnie w lutym 1994 r. próba druku mojej dysertacji w oparciu o sponsorów regionalnych (początkowo obiecywali a ostatecznie odmówili – m.in. Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej) i później centralnych (odmówili mimo przedstawienia jako argumentu niniejszego artykułu w maszynopisie, m.in. Komitet Badań Naukowych) spełzła na niczym.

Przypuszczam, gdyby moja dysertacja z 1979 r. była opublikowana drukiem na początku lat 80-tych, do czego dążyłem, nie doszłoby do takiego stanu rzeczy jaki przedstawiłem. Nie byłyby w obiegu tylko fragmenty ważnych zagadnień, a w sumie ówczesne badania nie byłyby krokiem wstecz w porównaniu z moimi wynikami badań; ja zaś nie ograniczyłbym się w zasadzie sprzed kilkunastu laty już tylko do drobiazgów z nowych opracowań (burmistrzów międzyrzeckich w latach 1815-1866, szkicu Stoczka Łukowskiego w 1809-1866 – opublikowanych drukiem i dziejów Białej w latach 1816-1866, niestety w maszynopisie). Niestety, ale trzeba jasno powiedzieć, iż okres 1979-1993 jest w zasadzie niewykorzystany dla badań nad tym terenem, bowiem w tym czasie poza moimi częściowymi publikacjami w zasadzie ukazały się nowe publikacje, ale niewiele one wnoszą nowego, nie uzupełniają i nie korygują moich badań (zawartych głównie w maszynopisie, a więc nie został on racjonalnie wykorzystany) lecz oczekują one same na sprostowania, co uczyniłem w niniejszym artykule. Przy tym chciałbym podkreślić również, iż moje artykuły powstałe przed kilkunastu laty wymagają już uzupełnienia, ja też z perspektywy długiego czasu mam inne spojrzenie na ocenę woj. podlaskiego w 1830/1831 r. W tej sytuacji celowość druku mojej pracy – według mnie – nie podlega najmniejszej dyskusji zważywszy na przedstawiony dotychczasowy stan badań<sup>48</sup>.

---

<sup>48</sup> Ostatnio wydana praca pt. *Podlasie w powstaniu listopadowym 1830-1831* (red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 138), niestety, dotyczy tylko strony militarnej powstania i roli w nim duchowieństwa podlaskiego (H. Mierzwińskiego – po raz trzeci drukującego, tym razem skrócony tekst, jednakże z tymi samymi nieścisłościami, o których już wyżej wspominałem oraz o. J. M. Cygana o kapucynie B. Szymańskim w Warszawie).

## **FORSCHUNGSSTAND DES BEZIRKS PODLASIE AN DEM NOVEMBERAUFGABSTAND 1830-1831**

### **ZUSAMMENFASSUNG**

Die Forschungen zum Anteil des Bezirks Podlasie an dem Novemberrufstand 1830-1831 sind reichlich und verschiedenartig. Die meisten Bearbeitungen betreffen die Militärrolle des Bezirks Podlasie, Kriegshandlungen und die Organisation der Streitmächte (W. Tokarz, W.W. Bednarski, J. Warmiński). Weitere Themen beziehen sich auf die Anteilnahme mancher Städte und Städtchen (Siedlce, Łuków, Węgrów, Stoczek) an dem Aufstand. Es gibt auch kurze Synthesen über die Anteilnahme des ganzen Bezirks an dem Aufstand. Die erste, möglichst alle Fragen umfassende Synthese entstand vor über 18 Jahren und wurde bis jetzt noch nicht herausgegeben. Sie war ausschließlich Grundlage für einige Artikel, unter denen manche besonders wertvoll sind. Viele in der Synthese erörterten Probleme wurden nicht publiziert, denn der Autor wartet auf ihren Druck im ganzen. Die Mehrheit der nach 1979 entstandenen Bearbeitungen (meine eigenen ausgenommen) berücksichtigt sie nicht, auch wenn sie schon 1980 in wichtigsten Jubiläumsbearbeitungen über den Novemberrufstand angekündigt wurden.

Leider soll man manche nach 1979 entstandenen Bearbeitungen kritisch und mit gewisser Zurückhaltung betrachten – wegen ihrer faktischen und meritorischen Ungenauigkeit. Es läßt sich nicht sagen, daß sie ein großer Schritt vorwärts sind im Vergleich mit der ersten Synthese, leider in Maschinenschrift.

*Übersetzt von Jolanta Janoszczuk*